Nr 102 (z dod. por.). Dnia 14 kwietnia. Czwartek. Dnia 2 (14) kwietnia 1887 r

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym): W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA. Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz. Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorskach 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) w dniu Jutrzejszym o godz. 7-ej zrana wyjdzie pierwsza msza św., „prymarją" zwana, poczem o godz. 9½ zrana odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa. Po ukończeniu nabożeństwa zebranym wiernym pobożnym podawany będzie relikwiarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od czasu do czasu wychyla się na światło dzienne z mistycznych swych kryjówek pogłoska o powolnem klejeniu się tak zwanego związku ludów bałkańskich. Do tej projektowanej federacji należałyby Rumunja, Serbja, Bułgarja i Grecja. Z Belgradu półurzędownie zaprzeczają istnieniu projektu, utrzymując, iż rząd serbski ani w Bukareszcie ani w Atenach lub Sofji kroków w tym kierunku nie podejmował. Nie dlatego, aby utworzeniu związku obronnego państewek bałkańskich przeciwnym był w zasadzie; i owszem widzi on w nim nader skuteczny środek zawarowania niezawisłości ludom i organizacjom państwowym na półwyspie bałkańskim, sądzi wszelako, że warunkiem koniecznym utworzenia związku jest wyrównanie i pogodzenie sprzecznych interesów, jakie dzielą dotąd tamtejsze ludy. Ambicją Serbji jest, aby granice jej polityczne spłynąć się mogły z etnograficznemi, jest zaś rzeczą wątpliwą, czy Bułgarja okazałaby się skorą do ułatwienia tych planów serbom. W ogóle zdaje się nie ulegać wątpliwości, że daleko trudniej przyszłoby pogodzić interesa Serbji i Bułgarji, aniżeli Serbji i Grecji.

Zamieszkali w Konstantynopolu wychodźcy bułgarscy postanowili wysłać do Rosji deputację, złożoną z p. Bobczewa, Stefana Geszowa i Musewicza, a to celem propagandy idei Cankowa. Deputacja zamierza prosić o posłuchanie p. Giersa.

Świeżo wybrana przez francuską izbę deputowanych komisja budżetowa, ukonstytuowawszy się pod przewodnictwem p. Rouviera, rozpoczęła swe prace. Na sobotniem posiedzeniu jej omal nie obalono gabinetu. Radykalista Kamil Pelletan i oportunista Thompson wnieśli prawie równobrzmiące rezolucje, zwrócone przeciw rządowi i wzywające go, pomimo złożonych już w tym duchu oświadczeń przez ministrów Gobleta i Dauphina, do zaprowadzenia rozległych oszczędności i przedłożenia izbie nowego planu finansowego. Turquet i Kazimierz Perier poparli te wnioski, na których stronę przechylało się zwycięstwo, gdy powstał poważny p. Ribot i począł odradzać od wszelkiego kroku, mającego barwę tendencyjną. Raynal poparł go, dowodząc, że należy rządowi zostawić więcej czasu i nie zrywać z nim odrazu wszelkich węzłów moralnych.

Prezes komisji Rouvier odczytał potem notę rządową, z której wypływało, iż rząd odbył naradę po wymianie zdań pomiędzy Gobletem, Dauphinem i komisją i że prezes gabinetu towarzyszom swoim zalecił jaknajgoręcej w odpowiednich gałęziach administracji wprowadzić wszelkie możliwe oszczędności. Komisja ujrzała się zadowoloną przyrzeczeniem danem w nocie, ograniczyła się przeto na zapisaniu w protokóle, że po otrzymaniu rzeczonego komunikatu wstrzymuje się od wszelkich dalszych uchwał w tej sprawie, aż do zebrania się izb, które nastąpić ma w d. 2-im maja.

Jako komentarz do uchwał poniedziałkowego meetingu w Hydeparku uważać można list Gladstone'a, wystosowany w ubiegły piątek do *North Eastern Daily Gazette*. To preludjum meetingu przedstawia się tak:

„Jeżeli kiedy, to teraz nadeszła chwila poważnego namysłu dla każdego robotnika angielskiego w mieście i na prowincji. Po raz pierwszy ma być zawotowanym bil przez samą Anglję, wbrew zdaniu Szkocji, Irlandji i Walji. Po raz pierwszy ma być zawotowanym bil pod sankcją drobnych właścicieli, którzy przed r. 1885-ym nie byli dopuszczeni do głosu. Po raz pierwszy proponują bil represyjny, wymierzony przeciw Irlandji, nie zadawszy sobie trudu objaśnienia, w jaki sposób i w jakich rozmiarach zbrodnie były popełniane.

„Jeżeli Anglja ma teroryzmem karać Irlandję za zbrodnie, które ta popełnia, w takim razie Irlandja ma prawo zauważyć, że w stosunku do cyfry jej ludności zbrodnie przytrafiają się tam rzadziej, niż w Anglji. Według mojego przekonania, odrzucenie bilu potrzebniejszem jest jeszcze dla Anglji, niż dla Irlandji; dla tej ostatniej bowiem bil jest tylko kwestją cierpienia, a Irlandja nauczyła się cierpieć, podczas gdy Anglji przynosi on wstyd i hańbę. Uniknąć jej—powinno być pierwszą troską wielkiego narodu. W r. 1876-ym meeting robotników angielskich poparł akcję rządu na korzyść bułgarów, co doprowadziło do wyborów r r. 1880-go. Oby meeting poniedziałkowy był śmiertelną godziną najohydniejszego i najniewłaściwszego ze wszystkich bilów represyjnych, jakie przedłożono kiedykolwiek parlamentowi."

Czy uchwały meetingu osiągną ten skutek, jakiego pragnął p. Gladstone, przyszłość pokaże... Tymczasem nazajutrz, we wtorek, izba gmin przystąpiła do dalszych obrad nad bilem w drugiem czytaniu.

Br. Z.

SŁODKIE KONKURY.

NOWELA

przez

Sylwerjusza Kondratowicza.

Najważniejszą, bo decydującą o całej przyszłości Józka była chwila, gdy jego opiekun (był bowiem sierotą) przywiózł go do Warszawy, aby zbyć z rąk „darmozjada".

Przyprowadził go do jednej cukierni, gdzie Józka przyjęto skwapliwie, pomimo innych kandydatów.

Jedyną kwalifikacją i przewagą, która mu dała pierwszeństwo, była ta okoliczność, że był „z prowincji".

„Pierwszeństwo mają z prowincji" — ogłosił cukiernik.

— Podziękuj, Józek!—odezwał się opiekun.

— A za co?—zapytał chłopiec, wytrzeszczając oczy, nigdy bowiem dotąd nie miał powodu do dziękowania.

— Głupiś!... jeszcze się pyta!... za to żeś z prowincji—odparł opiekun, oburzając się w myśli na brak poczucia wdzięczności w swoim pupilu.

— A bo co? — zapytał Józek jeszcze nie rozumiejąc.

— A to, że przyjmą cię na chłopca do cukierni, gdzie będziesz mógł nietylko jeść, ale spać nawet na słodkich plackach i cukrze...

— O wa!—zadziwił się chłopak i przełknął ślinę, zrozumiawszy w dosłownem znaczeniu, że będzie miał pościel z cukru i placków i uśmiechał się na myśl, że codzień będą musieli dawać mu świeże posłanie.

Był bardzo łakomy na słodycze!

Wyleczył się wszakże z tego prędko, sposobem praktykowanym powszechnie w cukierniach.

Zjadł pierwszego zaraz dnia całą szufladę tak zwanych „okruchów", drugiego ze dwa tuziny „papataczy" i „kremowych", na trzeci kilkanaście czekoladek i smarzonych w cukrze skórek pomarańczowych, czwartego dnia z dziesięć solonych ogórków, które wyprosił od kucharki, przez piąty i szósty dzień wmuszano w niego jakieś lekarstwo, przyniesione z apteki, a siódmego dnia już patrzeć nie mógł na ciastka i cukierki.

Zbyt wcześnie przekonał się z własnego doświadczenia, że na dnie słodkich rozkoszy w życiu mieści się przykra gorycz.

Przekonanie to nie pozostało bez wpływu na usposobienie jego w dalszem życiu.

Nacechowane ono było pewnym pesymizmem i obojętnością, dzięki której znosił dość lekko wszelkie dolegliwości swego słodko-gorzkiego terminu.

Przeszedłszy w ciągu lat ośmiu wszystkie jego stopnie, po trzyletniej ogniowej próbie w czyścu cukierniczym *vel* piekarni, znalazł się za kontuarem sklepowym, wyświeżony odświętnie, sztywno-poważny, uważający na siebie, aby nie skompromitować swojej godności wobec chłopców, pryncypała i gości.

Była to jedna z szczęśliwszych chwil w jego życiu.

Z dotychczasowego poniewieranego Józka przedzierzgnął się prawie nagle w pana Józefa, starszego subjekta.

Z nowem swem położeniem potrafił zresztą prędko się oswoić.

Po piekarnianem piekle wydawało mu się ono rajem... nie potrzebował prawie nic robić.

Rozkazywał chłopcom, przyjmował i wydawał z kasy pieniądze, przyglądał się wchodzącym gościom, witał ich uprzejmem schyleniem wyższej połowy korpusu, żegnał „mojem uszanowaniem".

Jednem słowem było to „pańskie" zajęcie, trochę wprawdzie monotonne, ale nie męczące.

Nudził się tylko w porze, gdy gości nie było.

Wtedy albo przyglądał się idącym ulicą przechodniom, albo też sobie samemu w lustrzanych taflach szaf sklepowych.

Gdy mu wszakże i ta rozrywka poczęła nie wystarczać, brał się do wertowania wszystkich po kolei pism i dzienników.

Powoli tak się wciągnął do tej lektury, że stał się zapalonym „literatem".

Najwięcej go zajmowały polemiki...

Wiedział naprzód kto kogo zwymyśla i z niecierpliwością wyczekiwał na to wymyślanie odpowiedzi w innem piśmie.

— A to go zmieszał z błotem!... No już teraz tamten chyba ani piśnie — mówił do siebie po przeczytaniu złośliwej polemiki, mimo to wszakże chciwie chwytał nazajutrz zbesztane pismo, szukając pilnie odpowiedzi, którą z równą przyjemnością odczytywał.

— No proszę! a to się odciął... a ja myślałem, że tamten ma rację.

W ogóle trzymał stronę tego, kto pisał ostatni i lepiej się odcinał.

Nie wchodził w to zupełnie, kto ma słuszność, jak to zresztą czyni większa część czytającej publiczności... Cóż go to wreszcie mogło obchodzić?

Nie interesowała go przyczyna sporu, lecz sam spór, który tem większą sprawił mu przyjemność, im ostrzejszej był natury.

Z równą prawie przyjemnością zajmował się polityką: nie cierpiał Bismarka, choć zachwycał się jego „sztuczkami".

— A to, panie, Bismark urządził kawał! — witał tak pan Józef na samym progu znajomego gościa.

— No?!

— Rozwiązał parlament!...

— Więc cóż?

— A no, będzie wojna! — decydował z mocnem przekonaniem pan Józef.

Nie znał wcale geografji, ale umiał na pamięć nazwiska wszystkich ministrów, przekręcając je niemożliwie, wymawiał bowiem tak jak się pisały.

Nieraz rozwijał przed którym z cierpliwych, bo

Wystawa nasion.

Z końcem września r. b. warszawskie Muzeum przemysłowo-rolnicze urządza drugą wystawę nasion wszelkiego rodzaju roślin u nas uprawianych. Pomyślny rezultat zeszłorocznej takiej ekspozycji stanowi najlepszy dowód potrzeby i żywotności tego rodzaju wystaw, posiadających przedewszystkiem charakter handlowy, mogących przyczynić się do poprawienia fatalnych obecnie warunków handlu zbożowego.

Rozwinąć się z nich bowiem mogą i powinny targi zbożowe, ściągające kupców zagranicznych i zaznamiające ich z naszą produkcją ziemiańską, a następstwem tego byłoby wyzwolenie handlu zbożowego z rąk niesumiennej spekulacji, wysysającej najżywotniejsze soki rolnictwa krajowego.

Program tegorocznej wystawy jest w zupełności podobny do poprzedniego, a ponieważ jest dość obszerny i jest w stanie objąć w sobie wszystko, co pod ten dział dałoby się podciągnąć, gdy nadto zarząd Muzeum dokłada ze swej strony wszelkich starań, aby ziemianom przyjęcie udziału w tej wystawie ułatwić, przeto już jedynie od samych interesowanych producentów zależy udanie się rozwinięcia tego przedsięwzięcia.

To też nie wdając się tu w szczegółowe przytaczanie warunków programu, pozwolimy sobie raczej zwrócić uwagę na niektóre niedostatki, jakie przedstawiała zeszłoroczna wystawa, z powodu właśnie niejakiej obojętności ze strony producentów, a które w tym roku nie powinnyby wcale wystąpić. Mianowicie o ile obficie przedstawiał się dział zbóż wszelkiego rodzaju, a szczególniej pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia i grochu, o tyle z drugiej strony słabo bardzo reprezentowane były inne grupy, jak roślin pastewnych i oleistych, a co najgorsza, że nawet wiele niemniej ważnych działów, jak traw pastewnych, roślin leśnych i roślin przemysłowych niemal zupełnem odznaczało się zaniedbaniem.

A przecież w obecnych warunkach, gdzie widocznym jest ruch w kierunku zwrotu od produkcji wyłącznie zbożowej do produkcji więcej pastewnej i przemysłowej, i kiedy popyt na tego rodzaju nasiona wśród naszych ziemian coraz bardziej wzrasta, ci rolnicy, którzy pierwsi u siebie rozpoczęli, a często nawet oddawna już prowadzą uprawę takich roślin, powinni byli pośpieszyć z uczestnictwem w wystawie, przez co byliby i sobie i ogółowi niemałą usługę oddali. Gospodarstw zaś takich jest u nas już wcale znaczna ilość, tylko że z wystawy wcale w tym kierunku jasnego o właściwym stanie rzeczy nie można było nabrać wyobrażenia.

Jest to zaś tem gorsze, że zarząd Muzeum wszelkich możliwych dokładał starań, dość wcześnie po całym kraju całe mnóstwo rozesłał zaproszeń i zachęcał wszelkiemi sposobami i ułatwieniami do przyjęcia udziału. Po największej części jednak, tylko znaczniejsze i cieszące się już ustaloną sławą gospodarstwa stanęły do apelu.

Jak zaś wielką w tym kierunku jest potrzeba zbliżenia pomiędzy sobą ziemian, dowodzi najlepiej okoliczność, że w *Gazecie rolniczej* znajdujemy obecnie z wiosną ustawicznie zapełnioną rubrykę, gdzie z rozmaitych stron nadchodzą liczne zapytania z prośbą o wskazanie źródeł nabycia nasion rozmaitych roślin wprost od producentów, a z drugiej strony i liczne odpowiedzi z ofertami żądanych nasion.

Słusznie to bardzo, że tym sposobem ziemianie nasi starają się uniknąć wyzysku pośredniczących handlarzy nasion, zarabiających na niektórych nasionach i po kilkaset procent, lecz czyż nie najprostszą drogą uniknienia tych niedogodności byłoby przyjmowanie udziału w wystawie nasion.

Świetnym był w tym kierunku wynik zeszłorocznej wystawy, gdzie już w pierwszych zaraz dniach po otwarciu, najznaczniejsza część zadeklarowanych zapasów, wedle przedstawionych próbek, została rozkupioną, a nawet możnaby powiedzieć rozchwytaną.

Zresztą nawet dla ogółu ziemian zajmujących się po dawnemu wyłączną produkcją zbożową, wystawa nasion posiadała bardzo doniosłe znaczenie. Wszyscy praktycy uznali już powszechnie korzyści, a nawet konieczność uprawiania wyborowych odmian zbóż, przez staranną hodowlę uszlachetnionych i udoskonalonych. To też rzucono się powszechnie do sprowadzania rozmaitych i w pismach zagranicznych mocno wychwalanych odmian pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa i za drogie pieniądze sprowadzano je z najdalszych stron świata.

Doświadczenie jednak okazało, że w bardzo wielu wypadkach skutek zawiódł oczekiwania i niejeden z ziemian poniósł już na tem znaczne straty. Najznaczniejsza bowiem część wysławianych mocno gatunków, przeniesiona do naszego kraju, albo się nie dała zaaklimatyzować wcale, albo już po bardzo krótkim przeciągu czasu wyradzała się zupełnie. Równocześnie jednak znalazły się i takie odmiany, które okazały się u nas zupełnie odpowiedniemi i korzystnemi, a przystosowane do miejscowych warunków klimatycznych rzeczywiście dobre dają rezultaty i zasługują na jaknajwiększe rozpowszechnienie.

Takie już zaaklimatyzowane odmiany mają dla nas nawet większą wartość, aniżeli oryginalne. I tutaj więc wystawa nasion znakomite odda usługi, podając ogółowi ziemian możność zaopatrzenia się w rzeczywiście dobre i zasługujące u nas na rozpowszechnienie odmiany zbóż.

Uznanem już jest powszechnie i wiadomemi dobrze są korzyści, a nawet niezbędność perjodycznej zmiany nasienia wszelkiego rodzaju roślin uprawnych. Każda bowiem chociażby najlepsza odmiana, uprawiana przez dłuższy przeciąg czasu w tem samem gospodarstwie wyradza się z czasem, i nasienie musi być koniecznie odświeżonem czyli zastąpionem nasieniem z dalszej okolicy sprowadzonem.

Taka zmiana nasienia pożądaną jest nawet regularnie co lat kilka. Trudności jednak jakie w tym wypadku przedstawia wyszukanie dobrego nasienia, bywają w największej liczbie wypadków bardzo wielkie. W okolicy pobliskiej bardzo często nie można znaleźć odpowiedniego gatunku, niewiadomo więc gdzie się po nie udać.

I tu więc wystawa nasion przychodzi w pomoc ziemianom z jednej strony informując ich, zkąd w razie potrzeby dobre nasienie sprowadzić mogą, oraz wyrabiając równocześnie w tym samym kierunku zbyt na ich zboże.

Najważniejszym atoli zawsze pozostanie wzgląd utworzenia przy sposobności dorocznych wystaw nasion, targów zbożowych nawiązujących bezpośrednie stosunki pomiędzy naszymi producentami a zagranicznymi odbiorcami. Zarząd Muzeum dokłada w tym kierunku wszelkich starań i wytęża siły, żeby na tych torach wystawy uczynić pożytecznemi. Przyczynić się zaś do tego mogą liczne rozesłane zaproszenia oraz ogłoszenia w wielu pismach rosyjskich i zagranicznych.

Rozchodzi się więc tylko o to, aby ziemianie w tym roku jaknajliczniejszy udział przyjęli i nadsyłać zechcieli dokładne informacje co do ilości posiadanych przez nich na sprzedaż produktów. Dopełniane przy kancelarji muzealnej tranzakcje, które już w ubiegłym roku były tak liczne, opłacą trud ten sowicie. Wobec łatwości, jaką przedstawia przyjęcie udziału w wystawie, i prawie nic nieznaczących kosztów jakie to za sobą pociąga, spodziewać się można, że rezultat tegorocznej wystawy odpowie w zupełności oczekiwaniom.

J. Gr.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament medyczny podniósł znów kwestję poddania ścisłej kontroli fabryk, wyrabiających zabawki dziecinne. Szczególna uwaga ma być zwrócona na używane przy wyrobie farby, przyczem wydane będą szczegółowe w tym względzie przepisy, a za

---

pijących kawę na kredyt gości, najśmielsze plany polityczne, za pomocą których przyprowadzał równowagę w Europie.

— E, bo to nie umieją sobie radzić!—mówił—jabym, panie, porozumiał się z wszystkimi ministrami i całe Niemcy—szach!!! rozciął na cztery części, jedną oddał Francji, drugą Hiszpanji, trzecią Rosji, czwartą Austrji i byłoby po krzyku... No i coby zaśpiewał Bismark!... co? nieprawda?...

— A no... może i prawda, tylko że to trudno...—odpowiadał gość, który sam nie wiedział, czy podziwiać śmiałość planów pana Józefa, czy też śmiać się z jego naiwności.

— E, dla chcącego nie ma nic trudnego!... tylko że tam nie ma głowy—konkludował pan Józef.

W podobny sposób decydował nietylko o sprawach politycznych, ale i społeczno-życiowych.

Z niesłychaną łatwością rozwiązywał w swej głowie najzawilsze kwestje, których umysł jego zgłębić nie mógł.

Wszystko mu co prawda inaczej się przedstawiało jak innym.

Samo przedstawienie pewnych rzeczy i pojęć było u niego odmienne.

Spaczony w cukierni zmysł smaku, wkraczając w sferę pojęć duchowych, sprawiał tam dziwne zamieszanie.

Pojęcie naprzykład słodyczy w ogólnie przyjętem znaczeniu zastępowane było u niego przez—gorycz.

Przymiotnik bowiem gorzki, ostry... był to przymiot dodatni.

Najpyszniejszym dla niego delikatesem, istnym marcepanem, była słona szynka z musztardą sarepską albo „parówki" z chrzanem.

Pojęcie rozkoszy równoznaczne było dla niego z czemś palącem, ostrem...

Nektar miłości porównałby niezawodnie do nalewki z czystego spirytusu na pieprzu tureckim, w ogóle bowiem miłość pojmował jako uczucie nieustannej goryczy i w tym względzie może nie rozmijał się z prawdą, jakkolwiek w praktyce życiowej nie miał jeszcze sposobności sprawdzić tej swojej teorji.

Odgrodzony był bowiem od świata, wszelkich jego zgryzot i życiowych namiętności, wałem ochronnym, wzniesionym z najrozmaitszego gatunku placków migdałowych, babek, ciastek, cukierków i czekoladek.

Życie jego zdawało się być zamkniętem w wąskiej przestrzeni oddzielającej szafy sklepowe, wyłożone zwierciadlanemi taflami od tak zwanego „bufetu", na którym piętrzyły się przysmaki, będące celem westchnień dzieci i podlotków, które jeszcze nie zaczęły marzyć o... „ukochanym".

Z poza tego słodkiego wału p. Józef wychylał się na świat boży tylko do połowy, druga bowiem jego połowa pozostawała okryta nimbem tajemniczości, a właściwie deskami dolnej części cukierniczego kontuaru.

Nikt z gości, nawet stale bywających w cukierni, nie mógłby wyobrazić go sobie w całaj postaci, przedstawiał się bowiem w wyobraźni każdego jedynie w „biuście"... „reszty" pana Józefa nikt się nawet nie domyślał, zastępowały ją bowiem wybornie rzeźbione deski kontuaru, które wyższą połowę p. Józefa przedstawiały nader harmonijną całość, tak że nikt nie mógł go sobie uprzytomnić w pamięci inaczej, jak łącznie z kontuarem i z nagromadzonemi na nim ciastkami.

Słodkie to sąsiedztwo było prawdziwą torturą dla p. Józefa i nie pozostawało bez wpływu na wyraz jego twarzy, który jeżeli nie był zupełnie słodki, to w każdym razie słodkawy.

Mogło to wszakże pochodzić i od tkliwego od natury usposobienia, które pod działaniem nieodzownych w praktyce cukierniczej reaktywów, zmieniał tylko początkową literę i z tkliwego stawało się ckliwem.

Niekiedy zaś podczas refleksyj pesymistycznych przybierało jeszcze pewne odcienie, zmieniające się w cierpko-słodkie lub gorzko-ckliwe.

Może się to wydawać dziwnem, a jednak niezaprzeczoną prawdą było, że bliskie sąsiedztwo ciastek wyrobiło w panu Józefie sentymentalno-marzące usposobienie i bujną fantazję.

Stało się to zapewne dlatego, że nie mogąc znosić widoku budzących w nim wstręt słodkich rzeczy, starał się zawsze patrzeć gdzieś w górę lub w dal...

Nic dziwnego przeto, że odrywając systematycznie wzrok swój od najbliższych przedmiotów, zapominał tem samem o powszedniości, błądząc myślą po zaczarowanych krainach rozbujałej fantazji.

Wyraz jego oczu wówczas był marzącym, natchnionym niemal.

Zdarzało się to najczęściej w chwilach zniechęcenia i pewnych wzruszeń uczuciowych, z których pan Józef zdać sobie sprawy nie umiał, a które coraz częściej mąciły jego spokój.

Czuł jakąś pustkę w życiu, straszną próżnię.

Nie miał nikogo, z kimby mógł porozmawiać szczerze, serdecznie.

W ciągu lat dziesięciu miał do czynienia tylko z gośćmi, ustawicznie się zmieniającymi i z wiecznie milczącym pryncypałem.

Gdy był chłopcem, większą jeszcze miał rozmaitość, chociażby w postaci szturchańców odbieranych od subjekta i pryncypała, oraz częstych wycieczek na miasto z różnemi poleceniami.

Teraz zaś musiał się więzić za kontuarem i pilnować powierzonej sobie kasy, za całość której był odpowiedzialnym.

Dlatego też w rzadkich tylko chwilach pozwalał sobie zamknąwszy uprzednio kasę, zrobić małą wycieczkę do innych pokoi cukierni, pod pozorem dojrzenia porządku.

Z takiej wycieczki wszakże powracał prędko, jakby go coś ciągnęło napowrót do bufetu.

Była to siła przyzwyczajenia, pod wpływem której p. Józef jeśli znalazł się po za granicami sklepowego kontuaru, czuł się jakby czemś skrępowanym, jakby nie był samym sobą, szedł niepewnym krokiem, nieśmiało, podobnie jak to czyni człowiek wchodząc na obce terytorjum.

A jednak bywały chwile, w których p. Józef porzucał chętnie swoje stanowisko.

Zdarzało się to wtedy, gdy do sklepu weszła ładna klijentka.

Miał słabość do ładnych klijentek i był dla nich uprzejmy nad wyraz, usłużny, nadskakujący.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wszelkie wykroczenia winni pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

— Według doniesienia konsulów rosyjskich z d. 13-go b. m., zastosowane zostało w Turcji europejskiej i azjatyckiej rozporządzenie, zabraniające puszczania w obieg w państwie ottomańskiem monety zagranicznej, tak papierowej, jak i metalicznej.

— Z dniem 13-ym maja koleje, znajdujące się w obrębie Królestwa Polskiego, wprowadzają na sezon letni nowe rozkłady biegu pociągów osobowych.

— Roboty ziemne około nowych filtrów na Koszykach już o tyle posunięte zostały, że zakładanie fundamentu nastąpi w ciągu dni dziesięciu. Wszelkie materjały, jak ciosy granitowe i z piaskowca, glina, piasek, szaber, zwir, kamienie, cegła i t. p. zostały przez zimę na miejsce budowy zwiezione, i o ile tego potrzeba wymagała obrobione lub oczyszczone. Wybudowanie filtrów i wprowadzenie ich w ruch winny być ukończone przed ekspiracją zawartego z p. Lindleyem kontraktu, t. j. do 13-go lipca r. b.

— Roboty kanalizacyjne rozpoczną się na ulicy Trębackiej jeszcze w bieżącym tygodniu. Materjał potrzebny po części jest już nagromadzony. W przedłużeniu ulicy Miodowej roboty rozpoczną się dopiero w przyszłym tygodniu. Kierunek pierwszych powierzony został inżenierowi p. Sokalowi, drugich inżenierowi p. Arndowi. Na czas robót kanalizacyjnych na ulicy Trębackiej, komunikacja tramwajowa przez tę ulicę zostanie przerwaną.

— Na odbytej w dniu wczorajszym licytacji na wybrukowanie dziedzińca gospodarczego na cmentarzu brudnowskim z dostawą materjałów, oraz na wybrukowanie ulicy Zaokopowej i części Ciepłej utrzymał się Majer Cerniaków, deklarując się wykonać pierwsze przedsiębiorstwo za 4,185 rs., drugie zaś za 6,690 rs.

— Jutro i pojutrze przypadają u izraelitów ostatnie dwa uroczyste dni świąt Paschy. Święta rozpoczynają się dziś wieczorem.

— W pierwszy dzień Wielkiejnocy według starego stylu, ruch pociągów towarowych na wszystkich kolejach będzie wstrzymany, a na kolei petersburskiej przewóz towarów wstrzymuje się od godziny 12-ej w południe w sobotę d. 16-go b. m. aż do 19-go b. m.

— Otwarcie ogrodu Botanicznego dla publiczności nastąpi w niedzielę dnia 17-go b. m.

— Towary przybyłe na stacje kolei nadwiślańskiej do dnia 31-go grudnia roku 1886-go a niewykupione przed dniem 11-ym czerwca r. b., sprzedane zostaną dla pokrycia należności kolejom przez licytację, która odbędzie się w d. 13-ym czerwca na stacji Praga nadwiślańska.

— *Warsz. dniew.* donosi, iż p. oberpolicmajster obchodząc w nocy ulice w obrębie cyrkułu powązkowskiego, przekonał się o zupełnym braku nadzoru ze strony służby policyjnej pod względem bezpieczeństwa mieszkańców. Między innemi w jednym z rewirów brama dość późno była otwartą, a stróż nie znajdował się na stanowisku. Za to starszy dozorca policyjny w pomienionym rewirze został skazany na dwa tygodnie aresztu.

— Stróże domów pod nrem 30-ym na Świętojerskiej Józef Ślusarczyk i pod nrem 24-ym na Krochmalnej Stanisław Bernasiński, za wykrycie kradzieży i przytrzymanie złodziei, otrzymali od p. oberpolicmajstra po 3 rs. nagrody.

— Z literatury.

* Grono młodzieży polskiej, kształcącej się w instytucie technologicznym w Krzemnicy (Chemnitz), od lat paru pracuje nad uzupełnieniem, jak dotąd, dość szczupłego słownika wyrażeń technicznych, stosowanych do rozmaitych gałęzi rzemiosł i fabrykacji.

Autorzy część tej pożytecznej pracy zamieszczają w warszawskiej *Gazecie rzemieślniczej*, całość zaś ogłoszą w oddzielnem wydawnictwie.

* [Ś]wieżo wyszło z pod prasy tłómaczenie gło... dziełka myśliciela angielskiego John Stuarta ... p. t. „Poddaństwo kobiet”.

...e z dotychczas wydanych dzieł poświęconych ...e niepodległości kobiet, nie wywarło takiego ...u na ogół, jak ta niewielka objętością, a obfi...ścią książka, napisana jeszcze przed dwudzie...ty.

...zystko, co teoretycznie w obronie przedmiotu można powiedzieć, zostało tu przez znakomitego ...ta wypowiedziane, a krytyka wszystkich cywi...anych narodów przyjęła dziełko to jaknajprzy...niej.

...artość książki Milla oceniono i u nas, a już przed piętnastu laty ukazało się jej pierwsze polskie tłómaczenie wydane w Toruniu.

Tłómaczenie to było jednak tak niedołężne, iż wcale nie mogło dać polskiej czytelniczce wyobrażenia ani o sile argumentacji autora, ani o jasności jego myśli.

Pomimo takiego skażenia w przekładzie, wyczerpało się już zupełnie z obiegu księgarskiego.

Świadczy to najlepiej o jego potrzebie, bardzo więc w porę ukazuje się nowe wydanie, w przekładzie poprawnym i w edycji starannej.

Książeczkę tę zdobi portret genjalnego autora.

* Autorem słowniczka wyrazów obcych w „Sonetach krymskich” jest p. Ludwik Radliński, a nie Rudliński, jak przez pomyłkę w nrze 99-ym wydrukowano.

* Nakładem księgarni L. Fischera w Łodzi wydany został „Plan miasta Łodzi” według skali 1 do 10,000.

Wykonanie litograficzne w zakładzie miejscowym p. Adolfa Łubieńskiego jest bardzo staranne.

* *Gazeta polska* rozpoczęła we wczorajszym numerze druk tragedji w sześciu obrazach wierszem p. Stanisława Kozłowskiego „Esterka”, osnutej na tle historycznem.

— Z teatru i muzyki.

* W mającej się wznowić niebawem w teatrze Rozmaitości komedji Sardou „Nasi najserdeczniejsi”, rolę Tholosana (po Królikowskim) objął świeżo p. Ładnowski.

* Do repertuaru teatru Rozmaitości wcielony zostanie jednoaktowy utwór z francuskiego Oktawjusza Feuilleta „Mąż z przypadku”.

Popis w tej sztuce znajdą pani Lüdowa i p. Leszczyński.

* Teatr Nowy wystawi w sezonie letnim trzyaktową krotochwilę z francuskiego Al. Bissona „Drażliwe zlecenie”.

* Pani Sembrich-Kochańska zakończyła wczoraj „Cyrulikiem sewilskim” szereg ról gościnnych w nadwornej operze wiedeńskiej.

— Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły obrazy: F. Sypniewskiego „Bójka uliczna”, St. Radziejowskiego „Odpoczynek” oraz E. Dukszyńskiej „Wierna opiekunka”.

* Na wystawie Krywulta zwraca uwagę bardzo piękny terakotowy biust J. I. Kraszewskiego, będący dziełem Cyprjana Godebskiego.

Młody rzeźbiarz Wąsowski nadesłał do tegoż salonu gipsowego „Górala” naturalnej wielkości.

— Wystawa sztuki i starożytności.

I wczoraj, pomimo pięknej pogody zachęcającej do spacerów, zwiedziło wystawę blisko 1,000 osób.

Pojawił się też nowy ajent w osobie anglika, p. Vercela, który z właściwą synom Albjonu flegmą zażądał wykazu przedmiotów przeznaczonych na sprzedaż.

Notował on sobie nader skrupulatnie owe zabytki, oglądał je szczegółowo, lecz z nikim tranzakcji nie nawiązał.

Interpelowany przez jednego z wystawców dość natarczywie oświadczył, że musi otrzymać odpowiednie instrukcje od osoby, która go do Warszawy przysłała jedynie celem udzielenia dokładnej relacji o wystawionych zabytkach.

Domyślają się, iż p. Vercel jest ajentem ks. Walji, znanego miłośnika przedmiotów starożytnych i wydającego na ich zakupno znaczne sumy.

Obawa wywiezienia z kraju zabytków posiadających wartość pamiątki historycznej chyba nie istnieje, gdyż w wykazie przedmiotów na sprzedaż zadeklarowanych nie znajdujemy takich, na których ogółowi mogłoby zależeć.

Wywiezienie z kraju jakichś mebli z czasów Ludwika XVI-go, porcelany saskiej lub chińskiej, nie może znów sprawiać nam zbyt wielkiego smutku, gdyż takie przedmioty zawsze są do nabycia i za granicą.

O pamiątki zaś ściśle historyczne możemy być zupełnie spokojni, są one bowiem zarazem pamiątkami rodzinnemi znakomitych rodzin, które z pewnością posiadanych zabytków nie sprzedadzą.

— Nowe dorożki.

Na bruku tutejszym ukazały się, jak dotąd, w niewielkiej ilości tak zwane półkaretki.

Prezentują się one wytwornie i zasłaniając od deszczu nie tamują przypływu świeżego powietrza.

— Ozdoba.

Na placu Wareckim i na ulicy Długiej przystąpiono do sadzenia drzewek na koszt miasta.

Byłoby pożądanem, aby właściciele domów, przed któremi posadzono drzewka, wzięli je pod swoją opiekę i w czasie suszy kazali podlewać.

— Cyrk Salamońskiego.

Z początkiem maja zjechać ma do Warszawy trupa Salamońskiego, która osiądzie na sezon letni w Dolinie szwajcarskiej.

Budynek cyrkowy w Dolinie jest, jak wiadomo, własnością Salamońskiego.

— Oszustka.

Ofiarą zuchwałego oszustwa padła pani D., mieszkająca pod nrem 3-im na Koszykowej.

W wielką sobotę wieczorem przybyła do mieszkania jej jakaś kobieta w średnim wieku z tłómoczkiem w ręku, oznajmiając, iż nazywa się Antonina Zbigniewska i jest siostrą pana D.

Gospodyni domu wyraziła zdziwienie i żal, iż męża nie ma w domu, wyjechał bowiem na święta do brata w okolice Końskich.

Przybyła zakłopotała się tą wiadomością, gdyż przyjazd jej do Warszawy połączony jest z ważnym interesem i nie sądziła aby brat był nieobecny.

Uprzejma pani D., jakkolwiek bratową widziała po raz pierwszy w życiu, ofiarowała gościnność i obie kobiety po kilku godzinach z sobą się zbliżyły.

Tymczasem nieznajoma była zuchwałą oszustką, która widocznie doskonale znała stosunki rodzinne D. i nadużywszy cudzego nazwiska, wyłudziła od pani D. 60 rs. w gotówce, skradła ośm łyżek srebrnych i garnitur klejnotów.

Z tym łupem w dniu onegdajszym, zostawiając tłómoczek, ulotniła się bez wieści.

Pani D. była tem zniknięciem mniemanej bratowej mocno zaniepokojoną, sądząc, iż spotkał ją jaki wypadek.

Tymczasem p. D., który wczoraj powrócił, przekonał żonę, iż stała się ofiarą oszustki.

Siostra D. inaczej zupełnie wygląda i nie miała wcale zamiaru przyjeżdżać do Warszawy.

Jest podejrzenie, iż rolę pani Zbigniewskiej odegrała ex-guwernantka, która przed rokiem dopuściła się rozmaitych oszustw w okolicach Grodna.

Odpowiednie poszukiwania celem ujęcia oszustki zostały przedsięwzięte.

— Przewrócenie się łodzi.

W dniu wczorajszym czterech młodzieńców należących do kategorji wioślarzy zwanych zulusami, wynająwszy łódkę puściło się w dół Wisły.

Za cytadelą niewprawni wioślarze natrafili na wir, a nie mogąc sobie dać rady wywrócili łódkę.

Z czterech śmiałków tylko jeden umiał pływać, trzej innym groziła śmierć w nurtach Wisły.

Na szczęście podążyli z pomocą rozpaczliwie trzymającym się krawędzia wywróconej łodzi dwaj przewoźnicy.

Wszystkich zulusów zdołano szczęśliwie wyratować.

Skończyło się więc tylko na zimnej kąpieli, a jeden z wyratowanych, Antoni Zieliński, subjekt handlowy, dostał gwałtownych kurczów i co chwila mdlał.

Według opinji lekarzy stan zdrowia Zielińskiego jest bardzo groźny.

— Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym w wagonie tramwajowym do p. Klimińskiego, stojącego na platformie, zbliżył się jakiś młody, przyzwoicie ubrany człowiek i ostro natarł na niego, żądając uregulowania rachunku.

Pan K. pierwszy raz widząc zaczepiającego, zmieszał się napaścią, zwłaszcza, iż młodzieniec uchwyciwszy przestraszonego a chorego człowieka za klapy surduta, coraz ostrzej domagał się uregulowania jakiejś pretensji.

Nareszcie po minucie, niby to baczniej przypatrując się p. K., bąknął coś o pomyłce, nadzwyczajnem podobieństwie i szybko z wagonu wyskoczył.

Kiedy p. K. ochłonął nareszcie po tej napaści, młodzieniec był już daleko, unosząc z sobą pugilares, w którym znajdowało się 120 rs. w gotówce.

Zuchwały złodziej w czasie natarcia na p. K., korzystając z jego zmieszania, pugilares zdołał wyciągnąć.

— Kradzieże.

Wczoraj wieczorem, w garderobie teatru Buff została spełnioną kradzież.

Aktorowi trupy niemieckiej Abrahamowi Fiszkindowi skradziono palto, w kieszeni którego znajdował się krawat ze złotą szpilką, oraz pugilares z rozmaitemi dokumentami na sumę 500 rs.

Na Franciszkańskiej pod nrem 6-ym, w mieszkaniu M. Jonasza skradziono kilkadziesiąt rubli w gotówce, oraz garderobę.

— Na uczynku.

W dniu wczorajszym Tomasz Jonociński, zamieszkały na Browarnej pod nrem 15-ym, znajdując się na placu Ujazdowskim, zauważył jakiegoś młodego człowieka, który się zbyt blizko niego obcierał.

Po chwili spostrzegł brak pugilaresu i owego młodzieńca szybko uciekającego.

Na krzyk Jonocińskiego puszczono się w pogoń.

Złodziej wraz z łupem został ujęty.

Jest to Ignacy Skaczkowski, debiutujący po raz pierwszy w złodziejskiem rzemiośle.

— Z mocowania.

W dniu onegdajszym, Telesfor Bieczyński, mocując się z rówieśnikiem swoim 13-letnim Karolem Flagerem, podniósł go

i upuścił z taką siłą, iż biedny chłopiec upadł z jękiem i stracił przytomność.

Okazało się, iż Flager uległ ciężkiemu uszkodzeniu w krzyżu.

Życiu chłopca grozi niebezpieczeństwo

= Dzieciobójstwo.

Dziś rano na schodach domu pod nrem 8-ym na Franciszkańskiej stróż znalazł zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci męskiej.

Ponieważ na zwłokach są ślady gwałtownej śmierci, śledztwo zostało zarządzone.

+ *Warszawskij Dniewnik* donosi co następuje: Oddany z Najwyższego zezwolenia pod zawiadywanie prawosławnego duchowieństwa kościół przy szpitalu św. Elżbiety w mieście Szczebrzeszynie zostaje przebudowany na cerkiew prawosławną. Na ten cel okazała się potrzebną suma 965 rs. 88 kop.

+ Sezon kuracyjny w Druskienikach, w powiecie grodzieńskim, rozpocznie się dnia 17-go maja i trwać będzie do dnia 27-go września i dłużej, jeżeli pogoda dozwoli.

+ Żyrardowskie towarzystwo akcyjne miało w roku ubiegłym czystego zysku 621,211 rs. 29 kop., na dywidendę zaś wyznaczono z tej sumy 540,000 rs.

+ W djecezji kujawsko-kaliskiej otrzymali probostwa: ks. Kajetan Krajewski w Lubstówku, ks. Walenty Wiciszkiewicz w Głuchowie i ks. Apolonjusz Lutoborski w Wójcinie. Mianowani wikarjuszami parafij: ks. Konstanty Bronisław Rokossowski we Włocławku, ks. Władysław Hordyjewicz w Uniejowie, ks. Szymon Grygosiński w Cieszęcinie i ks. Maciej Brykowski w Rzgowie. Przeniesieni: ks. Franciszek Staliński do Włocławka, ks. Feliks Mikulski do Wielunia, ks. Szymon Grochowski do Lutomierska, o. Felicjan Sortyka do Warty. Mianowani: ks. Aleksander Sałaciński asesorem konsystorza foralnego piotrkowskiego, ks. Władysław Krynicki prefektem gimnazjum realnego we Włocławku.

+ Zdrowostan Łodzi.

Łódź nawiedzaną jest ciągle przez choroby epidemiczne.

Jeszcze ospa nie wygasła zupełnie, gdyż od czasu do czasu zdarzają się wypadki tej choroby, a już tyfus zaczął pojawiać się coraz częściej i rozszerzać się po całem mieście.

Dyfteritis, szkarlatyna i cierpienia płucne rozwinęły się również w ostatnich czasach dość silnie.

+ Wywóz szerści.

Niektórzy pośrednicy łódzcy, jak donosi *Dzien. łódz.*, otrzymali zamówienie na dostawę znacznej partji szerści do Berlina.

Pierwsze transporty już zostały wysłane na miejsce przeznaczenia.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 12-go b. m.: W nocy, poprzedzającej niedzielę wielkanocną, wybuchł pożar na poddaszu laboratorjum techniki tutejszej. Laboratorjum chemiczne mieści się w osobnym budynku, położonym o kilkaset kroków od wspaniałego gmachu politechnicznego. Budynek ten rozległy, zbudowany monumentalnie, pokryty blachą cynkową, położony jest na wyniosłem wzgórzu, dominującem nad miastem. Pożar oświecał łuną wielką część miasta i przedstawiał widok wspaniały. Straż ogniowa sprawiała się bohatersko, jakkolwiek działalność jej utrudnioną była skąpym, z powodu górzystości miejsca, dowozem wody i rozżarzoną, topiącą się cyną pokrycia dachowego. Pożar, który wybuchł o godz. 1-ej w nocy, stłumiony został dopiero o 9-ej rano. Szkoda, wynosząca do 30,000 złr., jest prawie nieznaczną w porównaniu z grożącem niebezpieczeństwem. Energiczny ratunek i mocne sklepienie nie dopuściły ognia do wnętrza.—W chwili, kiedy te słowa piszę, muzyka wybija radosne tusze pod oknami ratuszowej sali obrad, a rynek przepełniony jest publicznością, ciekawą rezultatu wyborów. Prezydentem miasta wybrany został Edmund Mochnacki, dotychczasowy wiceprezydent. Głosujący radni, zebrani w liczbie 85-iu, oddali głosowaniem kartkowem tajnem 65 głosów na Mochnackiego, 18 na kontrkandydata prof. Gryzieckiego. Edmund Mochnacki jest zasłużonym urzędnikiem autonomicznym, radcą wydziału krajowego i posłem do wiedeńskiego parlamentu z lwowskiej izby handlowej; rutyna jego biurokratyczna, która jest jego jedyną zaletą, wyjdzie na dobre nieporządkom, które się wkradły do biur tutejszego magistratu za rządów niefachowych poprzedników obecnego prezydenta. Wybór potrzebuje do ważności zatwierdzenia cesarskiego.

× **Nowy obraz Wojciecha Kossaka** „Polowanie w Gödöllö" wystawiony został w Küntlerhauzie wiedeńskim. Cesarz austrjacki, zwiedzając wystawę, wyraził się nader pochlebnie o tej ostatniej pracy naszego malarza.

× **„Neue freie Presse"** zamieściła feljeton o Kraszewskim pióra dobrego znawcy literatury polskiej, Wilhelma Goldbauma.

× **Mierzwiński** zjeżdża po świętach do Czerniowic dla dania koncertu.

× **W Pelplinie** spaliła się cukrownia. Pięciu robotników padło ofiarą katastrofy. Pomiędzy tymi młody oficjalista Korzybski, rodem z Torunia.

× **Stare monety złote** odnalazł przy kopaniu dołu oberżysta z Wschowy, w Poznańskiem. Odnaleziony skarb wynosi 100 dukatów z lat 1641-go i 1753-go.

× **Silezit.** Przed dwoma laty lekarz, praktykujący w Wojszniku, na Szląsku, dr. Piotrowicz, wynalazł masę eksplodującą, którą nazwał silezitem. Masa ta została niedawno patentowaną i używaną jest w kopalniach węgla.

× **W sali Erarda w Paryżu** odbył się koncert dnia 22-go marca na rzecz zakładu św. Kazimierza. Udział w nim przyjęli: pani Krauss, Reszke i kilku pierwszorzędnych artystów dramatycznych.

× **W uczelniach francuskich** znacznie podniesiono opłaty wpisowe, co stanowi w sumie przeszło 500 franków różnicy. Dla ziomków, jeżdżących do Paryża w celach naukowych, wiadomość ta nie będzie obojętną.

× **Volapük** zaczyna zjednywać sobie poważne zastępy zwolenników. W Wiedniu nauka schleycherowskiego „języka powszechnego" odbywa się obecnie w siedmiu kursach równoległych, na które uczęszcza do 2,000 mężczyzn i kobiet. Kursa otwarte w r. 1885-ym przez prof. Kerckhoffsa przy paryskiej *Ecole des hautes études commerciales*, tak się niebawem rozwinęły, że otworzyć musiano 19 osobnych klas volapüku, które ledwie zdołały pomieścić tłumnie zgłaszających się uczniów. Właściciel słynnego na cały świat *Magasin du Printemps*, p. Jalazot, wyuczył się volapüku wraz ze swoimi 121 subjektami; do stowarzyszenia nowego języka należy dzisiaj wielu najcelniejszych przedstawicieli handlu i przemysłu w Paryżu. Po 8—10 godzinach nauki uczniowie prof. Kerckhoffsa korespondować mogli już volapükiem z Węgrami, Szwecją, Hiszpanją, Rosją, Holandją, Chinami, Syrją, Ameryką i t. d.

× **W testamencie Wiktora Hugo** znaleziono dwa kodycyle, jeden datowany z dnia 10-go czerwca roku 1884-go i legujący 40,000 fr. dla biednych Paryża, drugi zaś, również podpisany lecz bez daty, z legatem na tenże cel 50,000 fr. Familja zmarłego poety uznała tylko ten ostatni zapis, chociaż według zdania osób, pozostających w bliskich stosunkach z Wiktorem Hugo, poeta miał, zdaje się, zamiar obdarowania biednych sumą 90,000 fr. Do przyjaciela swojego, Vacquerie, umierający poeta miał powiedzieć: „Chcę, aby biedni nazajutrz po mojej śmierci odebrali swój legat"—tymczasem upłynęło już dwa lata, a zapis nie został uregulowany.

× **Klejnoty korony francuskiej** wystawione będą częściowo na licytację w d. 12-ym maja r. b. w pawilonie Flory w Tuillieries. Spodziewany jest liczny zjazd licytantów zagranicznych.

× **„Proserpina"**, nowa opera w 4-ch aktach Saint-Saënsa z libretem Vacquerie'ego i Galet'a, wystawiona w Paryżu w „Opéra Comique", nie zachwyciła słuchaczów. Odznacza się ona, jak wszystkie dzieła Saint-Saënsa, wyborną instrumentacją i poprawną kompozycją, lecz razi brakiem oryginalnych melodyj i chłodem muzyki.

× **British museum** przystąpiło do klasyfikacji, tudzież ułożenia katalogów oddziału polskiego w swoich zbiorach literackich. Pracę tę powierzono warszawianinowi p. Naake, kustoszowi instytucji.

× **Angielski parowiec „Eagle"** uległ strasznej katastrofie w zatoce Bonavista, na brzegach Neufoundlandu. Wskutek pęknięcia kotła statek zatonął, a z nim zginęła i cała załoga, złożona z 260-iu ludzi. Katastrofa przytrafiła się podczas burzy, która uniemożebniła przyjście z pomocą.

× **Córka królowej Wiktorji**, księżna Beatrice, żona księcia Henryka Battenberga, napisała muzykę do słów Heinego: „*Im wunderschoenem Monat Mai*". Kompozycja nosi tytuł „*The Sunny Month of May*" i wyszła nakładem londyńskiej firmy Boosey et C.

× **Dla dzieci.** Maëstro Verdi zajęty jest obecnie pisaniem muzyki do piosnek dla dzieci. Jednemu z dyrektorów teatru, który go w tych czasach odwiedził w Santa Agata, znakomity muzyk powiedział: „Obiecałem dzieciom ze szkółki wiejskiej, iż skomponuję im do starych piosnek nowe melodje, ponieważ kilkunastu moich małych przyjaciół i przyjaciółek oświadczyło stanowczo, że dawne piosenki już się im osłuchały."

× **Czarny student**, niejaki Stefan Eduanach, murzyn, pochodzący z plemienia afrykańskiego Mandigo, odbywa studja na uniwersytecie w Innsbruku. Jest on synem wodza; ochrzczony przez misjonarzy, odbył podróż ku brzegom afrykańskim i ztąd odpłynął do Ameryki. Eduanach studjował poprzednio medycynę na uniwersytecie paryskim i następnie przyjechał do Innsbruku. Czarny student mówi płynnie po francusku, niemiecku i angielsku. Po ukończeniu studjów uczony murzyn zamierza powrócić do Afryki, gdzie może oddać nauce olbrzymie usługi.

— W dniu dzisiejszym, jako drugim ciągnienia 3-ej klasy 148-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr. 17,827 wygrał rs. 10,000 Towarzystwo czerwonego krzyża w Warszawie, nr. 9,088 rs. 500 u kolektora Majerczaka w Warszawie, nr. 18,117 rs. 500 u kolektorki Paszkowskiej w Nowej Aleksandrji, nr. 18,768 rs. 500 u kolektorki Kalinowskiej w Warszawie.

Nekrologja.

† Ś. p. Zofja **Niewiarowska,** córka literata Aleksandra Niewiarowskiego i Julji z Brzozowskich, po długich i ciężkich cierpieniach, umarła wczoraj rano, przeżywszy lat 18. Pozostali rodzice, bracia i siostry, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo jutro, to jest w dniu 15-ym kwietnia o godzinie **10-ej** zrana w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok, z tegoż kościoła i w dniu tym samym o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—422

† Ś. p. Józefat **Miłaszewski,** obywatel miasta Warszawy, b. urzędnik rządu gubernjalnego, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 13-ym kwietnia r. b. W ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 15-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1294—

† Ś. p. Stanisław **Tokarzewski,** artysta-muzyk, po długich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 12-go kwietnia 1887 r. Zaprasza się znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra dnia 15-go b. m., to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1300—

† Ś. p. Helena z Matuszewskich **Strzelecka,** po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 13-ym kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 54. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 15-ym kwietnia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej i pół** po południu. —1306—

† Ś. p. Brygida z Suszczyńskich **Ejsymont,** wdowa po doktorze medycyny, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 13-ym kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 74. W smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w piątek, to jest dnia 15-go b. m., o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym, tj. w sobotę z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Janek **Braun,** syn doktora medycyny, w wieku lat 8, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 14-ym kwietnia r. b. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy pogrzebowej ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbędzie się w piątek, to jest dnia 15-go kwietnia, o godzinie **5-ej** po południu, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1312

† W piątek, to jest dnia 15-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, za dusze ś. p. Wincentego i Anastazji z Brzozowskich małżonków **Włoczewskich,** odprawione zostanie nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika, na które pozostałe córki, zięć i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1290—

† W piątek, to jest dnia 15-go kwietnia, jako w piątą rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana **Bremera,** w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1307—

† Wszystkim osobom, które raczyły przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi przedwcześnie zmarłemu ś. p. Józefowi **Obierzyńskiemu,** a nadewszystko szanownemu duchowieństwu i członkom Towarzystwa farmaceutycznego, składa podziękowanie

—423— **pozostała rodzina.**

— Nad świeżo usypaną mogiłą, w której złożono szczątki przedwcześnie zgasłego w m. Łodzi w dniu 10-ym b. m. w wieku lat 28, b. p. Hermana **Weitzensanga,** b. prokurenta domu bankierskiego „A. Goldfeder", składam hołd głęboki pamięci tego najszlachetniejszego człowieka, najlepszego syna i brata.

Zmarły, osiadłszy od lat kilku w m. Łodzi, jako prokurent jednego z największych tamtejszych domów bankierskich, zdołał zacnością i prawością swoją, wobec wybitnych zdolności i inteligencji, zjednać sobie serca wszystkich, z którymi jakibądź stosunek go łączył.

Zrazu najcięższa choroba rwie pasmo tego krótkiego żywota, zamyka oczy temu, którego serce, miłości pełne, życia pragnęło dla szczęścia rodziny i osieroconej przez niego narzeczonej.

Taka była wola Boża, taką nieubłagana w swych prawach konieczność, równająca wszystkich, nie znająca wyjątków, głucha na wołania o grozie smutku i nieszczęścia.

W tej ciężkiej dobie dla ciebie, osierocona rodzino, niechaj ukojeniem będzie ten żal powszechny, to powszechne współczucie, które swój wyraz znalazły w nadmiernie licznym orszaku pogrzebowym, złożonym z najwięcej poważanych obywateli m. Łodzi, którzy te drogie szczątki odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku.

Wreszcie niechaj mi wolno będzie na tem miejscu, w imieniu pozostałej po b. p. Hermanie rodziny i rodzeństwa wynurzyć z głębi serca prawdziwą podziękę tobie przezacna rodzino Jarocińskich, do grona ktorej losy nie przeznaczyły wejść b. p. Hermanowi, za tę więcej jak rodzicielską opiekę, jaką otaczaliście go przez cały czas choroby, za te trudy, starania i poświęcenia, których szlachetne znamię złotemi zgłoski wyryło się w sercach tych, dla których b. p. Herman drogim był; chluba wam i chwała.

A ty Hermanie przyjmij ten z serca płynący hołd, jako wyraz powszechnego smutku i żalu po tobie. —1299

Cześć twym popiołom! — A. N.

Nadesłane.

Z CESARSTWA.

W *Petersburskich Wiedomostiach* czytamy:

„Niewiadomo zkąd w Europie wyrobiło się nagle przekonanie, że wszystko załatwi się pokojowo. Jak to było do przewidzenia, różowe te nadzieje opierają się na przypuszczeniu, że Rosja ustąpi. Z Wiednia piszą nawet, że wszystko się skończy około połowy bieżącego roku. Cóż się takiego stało? Dlaczego Rosja okazuje nagle taką skłonność do ustępstw po przeszło półrocznem wytrwałem trzymaniu się na gruncie słusznych swoich żądań?

„Organ dyplomacji międzynarodowej, *Politische Correspondenz*, śpieszy wyjaśnić, że rosyjscy mężowie stanu zrozumieli niebezpieczeństwo na jakie naraża się Rosja, trzymając się nadal samoistnego wyczekującego stanowiska w przesileniu bułgarskiem. Nie wiemy nic o postanowieniu naszego rządu zmienienia programu, jakiego się dotychczas trzymał. W każdym razie pozwalamy sobie sądzić, że gdyby nawet nastąpiła rzeczywiście zmiana programu wyrażonego w znanym komunikacie rządowym, to stałoby się to chyba nie pod naciskiem niebezpieczeństwa rysującego się w dyplomatycznej wyobraźni *Polit. Corr.* w formie wszechpotężnej koalicji dwóch sojuszów (włosko-niemiecko-austrjackiego i serbsko-rumuńsko-bułgarskiego). Rosji zdarzało się już walczyć z przemagającemi siłami *dwudziestu języków*, podczas wojny 1812-go r., i zdarzało się ustępować Europie w wojnie krymskiej, ale dopiero po wyczerpaniu w walce z wrogiem wszelkich swoich sił. Ustępować zaś przed groźbą papierowych sojuszów, byłoby to na zawsze uledz Europie, która bez ryzyka i kosztu mogłaby w każdej chwili wymuszać na Rosji wszelakie ustępstwa, strasząc ją tylko arkuszem papieru z trzema podpisami dyplomatów pod tekstem, zawierającym zaklęcie się na miecz. Pozwalamy sobie tuszyć, że Rosja tego nie dożyła i nigdy nie dożyje. Są to wszystko tylko wiosenne majaczenia dyplomacji zachodniej.“

Z *Petersburskich Wiedomosti* dowiadujemy się że:

„w Wiedniu nakładem księgarni Seidla et comp. wyszła z pod prasy broszura p. t.. *Siły bojowe Rosji (Russlands Wehrkraft)*. Anonimowy autor broszury, podpisany na niej inicjałami E. S., po starannej analizie naszej bojowej siły, przychodzi do przekonania, że Rosja nietylko jest słabszą niż dotychczas o niej sądzono, ale że nawet pod wielu względami ustępuje swojej zakarpackiej sąsiadce. Rezultat wielce pocieszający dla węgrów — czem też tłumaczyć sobie należy pochlebne odezwy peszteńskiego półurzędowca o tej broszurze. Widocznie, że w Peszcie i w Wiedniu daje się czuć żywa potrzeba takich uspokajających wydawnictw.”

Kwestja opodatkowania paszportów zagranicznych wywołała w prasie rosyjskiej gorącą polemikę. *Nowoje Wremja*, odpierając zarzuty przeciwników, idzie nawet jeszcze dalej niż projekt ministerjalny:

„Podatek za próżniacze włóczęgostwo—powiada ten dziennik — jest szczególnie pożytecznym jako środek ograniczenia absenteizmu, tego wielkiego zła w naszem życiu społecznem. Zło jest tak wielkiem, że gotowi jesteśmy zaproponować raczej jeszcze podwyższenie opodatkowania ludzi, całemi latami nie wiadomo po co przebywających w Wiesbadenach, Nizzach i t. p. miejscach, gdzie niczego nauczyć się nie można, prócz umiejętności próżnowania.“

Przeciwnicy zaś projektu idą jeszcze dalej. *Nowosti* między innemi przytaczają jako argument, że za granicą mieszkają rozmaite damy.

„pozbawione środków utrzymania się na właściwej stopie w najwyższem towarzystwie petersbuskiem. Widocznie będą one musiały odrzec się poddaństwa rosyjskiego nawet bez upoważnienia rządu.“

Journal de St. Pétersbourg pisze, że *Figaro* rozpoczyna jeden z swoich artykułów z ostatniego piątku od następujących słów: „Z Rosji nadchodzą coraz dziwniejsze wiadomości“.

„W samej rzeczy wiadomości, któremi dziennik bulwarowy częstuje swoich łatwowiernych czytelników, są w najwyższym stopniu zadziwiające. Opowiada on, że *pięć dni temu* (nic nie zastąpi w podobnych rzeczach ścisłości dat), przez Moskwę przejeżdżał transport udających się do Odessy. Transport ten składał się z 482 (znowu taż sama ścisłość co poprzednio) oficerów rozmaitych stopni, którzy mieli być przewiezieni na wyspę Sachalin.

„Po szczegółach geograficznych o tej wyspie i danych — również dokładnych — o zbrodni spełnionej przez tych oficerów, następują niemniej autentyczne informacje o zamachu samobójczym spełnionym jakoby przez jenerała Gressera, szefa policji w naszej stolicy. Jesteśmy doprawdy ciekawi wiedzieć do jakich granic posunąć się może naiwna łatwowierność niektórych naszych kolegów, którzy przyjmują jako niepodlegające dyskusji wszelkie zmyślenie jakie im kto poda o Rosji, bez zastanowienia się nad tem, o ile to zmyślenie może być prawdopodobnem.

„Z żalem wszakże przychodzi nam upokorzyć mocno *Figaro*. Naiwności, jakie drukuje w swoim piątkowym numerze, nie są nawet pomysłem podpisanego na nich p. de Saint-Cère; są one pochodzenia polskiego; już na kilka dni przedtem można je było czytać w najbardziej podejrzanych dziennikach Galicji. *Figaro* nie weźmie nam chyba za złe tego sprostowania; ma on kiedy zechce dosyć imaginacji na to, aby jej nie potrzebował zazdrościć komukolwiek. Jeżeli mu na czem zbywa, to na zdrowym sądzie. Spostrzeże on może nareszcie, że niedość jest wysłać jakiego współpracownika na tydzień do Rosji, aby potem już redakcja mogła rozprawiać o tym kraju ze znajomością rzeczy.“

Nowosti piszą, że długi pobyt Stoiłowa w Wiedniu i częste jego narady z hr. Kalnokym dały już widocznie pewne rezultaty, wyrażające się głównie w tem, że kandydatura ks. Koburskiego, która w roku zeszłym znikła równie szybko jak się pokazała, znowu występuje na scenę.

„Tem — piszą dalej *Nowosti* — tłumaczy się pesymistyczne usposobienie dzienników wiedeńskich, o czem nam telegrafują ze stolicy monarchji habsburskiej. Pomimo, że w Europie święcono święta wielkanocne i że w takie dni ponure usposobienie czasowo znika, gazety wiedeńskie, które wyszły w d. 10-ym kwietnia, nie są bynajmniej świątecznie nastrojone. Przeciwnie w ich wstępnych artykułach daje się odczuwać jakiś ponury smutek i nieufność w obecne położenie. Bardzo być może, że ten pessymizm jest protestem przeciwko wiarołomnej polityce gabinetu wiedeńskiego, który podtrzymując kandydaturę ks. Koburskiego, wywołuje przez to samo nowe zawikłania. Powiadają, że Wiedeń wkrótce będzie miejscem nowych narad dyplomatycznych. Szczerze mówiąc, nie widzimy powodu cieszenia się z podobnej perspektywy. Mówią dalej, że wynaleziono już podstawę do porozumienia między Rosją a Austrją w kwestji bałkańskiej. Sądzimy pomimo to jednak, że kompromis między Rosją a Austrją na Wschodzie nie jest chyba możliwy bez znacznych ofiar z jednej lub drugiej strony.“

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Na posiedzeniu rumuńskiej izby deputowanych z dnia 11-go b. m. minister spraw zewnętrznych, Pherekyde, broniąc projektu co do prowizorycznych umów handlowych, przyznał, że trudności w zawarciu traktatu handlowego między Austrją i Rumunją nastręczają się wielkie, że wszakże sprawa robi pomyślne postępy. Rząd rumuński oświadczył austrjackiemu zaraz na wstępie, że nie zawrze z sąsiednią monarchją żadnego traktatu, któryby nie ubezpieczałby należycie rumuńskiego handlu bydłem i zbożem (gorące oklaski). Odtąd nie zaniedbał rząd żadnej sposobności do ponowienia tych zapewnień. Nie podpisze on nawet prowizorycznej umowy, nie uzyskawszy dostatecznej rękojmi w powyższych kierunkach.

Z Sofji telegrafują dnia 12-go b. m. do *Neue freie Presse*: Wskutek sprawozdań Stoiłowa nastąpił wśród ludności i w prasie tutejszej zwrot w zapatrywaniach na ponowny wybór księcia Aleksandra Battenberga. Najwierniejsi nawet jego towarzysze doradzają, ze względu na dobro i egzystencję Bułgarji, zaniechać tego projektu.

Vossische Zeitung utrzymuje, że ks. Aleksander Battenberg zrzekł się kandydatury bułgarskiej tylko „na teraz”, dlatego sesja zgromadzenia narodowego, projektowana już na d. 29-ty b. m., została odroczoną.

Książę Mingrelji, Mikołaj, oczekiwanym jest w tych dniach w Paryżu.

Z Rzymu donoszą, jakoby w rozmowie, jaką msgr. Galimberti miał z ks. Bismarkiem w sprawie pogodzenia się Watykanu z rządem włoskim, kanclerz miał wyrazić zdanie, że zgoda leży zarówno w interesie Włoch, jak Stolicy Apostolskiej, że wstęp do niej uczynić należy, pozwalając katolikom uczestniczyć w wyborach politycznych. Włoscy mężowie stanu oddawna są tego zdania, pragnąc, aby żywioł katolicko-zachowawczy wstąpił w arenę narodowego życia Włoch. Podobno mało jest nadziei, aby Leon XIII-ty nakłonił się do tej rady; abstynencję uważa on za siłę papiestwa.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Stan zdrowia chorej na melancholję księżnej Tyry kumberlandzkiej polepszył się tak znacznie, iż chora może wyjeżdżać już na spacer pod odpowiednią opieką lekarską.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W*)—Ks. Bismark powróci tu z Friedrichsruhe w przyszłym tygodniu na ponowne otwarcie sesji parlamentu i sejmu pruskiego.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Półurzędownie zapewniają, iż rząd francuski złożył tutaj formalne zapewnienia, oraz dowody swych pokojowych zamiarów. Jest on przekonany zarazem, że i ks. Bismark żywi pokojowe usposobienia.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—Motywa do przedłożenia rządowego, które domaga się od parlamentu kredytów dodatkowych na cele wojskowe, wskazują na niezmiernie szybki i nieprzerwany rozwój udoskonalenia technicznego w wyrobie karabinów i środków wybuchowych, co wywołuje znowu potrzebę udoskonalenia fortyfikacyj. Kierującą myślą polityki rządu pozostanie, jak zawsze, wzmocnienie rękojmi pokojowych.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Organa centrum katolickiego poświęcają od kilku dni obszerne artykuły kwestji granic władzy papieskiej w zakresie politycznym.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—W Brunświku skonfiskowano wielką ilość ulotnych pisemek, przemawiających za restauracją księcia Kumberlandji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Cz.*—Z dwóch will Kraszewskiego, których rysunki w nrze 587-ym podała *Biesiada literacka* bez bliższego objaśnienia, pierwsza drezdeńska na Nordstrasse 31 została nabytą w roku jubileuszowym 1879-ym, druga zaś jest willą Verny, w której nestor naszych pisarzy zamieszkiwał po wyjściu z Magdeburga od grudnia r. 1885-go do kwietnia r. z. Obie te wille były rysowane przez p. Bogusława Kraszewskiego. Pierwszą z nich zamieścił *Tygodnik powszechny* w r. 1882-im, drugą *Tygodnik ilustrowany* w r. 1886-ym. Nie są to więc oryginalne rysunki p. F. Brzozowskiego, lecz kopje. Ostatnią willę Mirafiores w San Remo, zajmowaną przez zmarłego od maja r. z., podał niedawno *Tyg. ilus.*, a *Kurjer* nasz zamieścił ciekawy i dokładny jej opis w nrze 96-ym wieczornym.

— *Panu Kazimierzowi B.*—Najlepiej po angielsku: „*Publisher of the polish periodical*” i tytuł. Sądzimy, że adresy niemiecki i francuski będą rozumiane.

— *Panu P. B. w Radzyminie.*—Takich dowodów niezrównanej uczynności Kraszewskiego znalazłoby się tysiące. Wszystkich drukować niepodobna, materjał bowiem jest niewyczerpany.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Józefowi L.*— Dziś otrzymaliśmy z poczty homańskiej do wręczenia kasie imienia Mianowskiego rs. 63 kop. 21.

GIEŁDA.

Warszawa, 14-go kwietnia.

Przy szacowaniach niezmienionych w porównaniu z notowaniami urzędowemi wczorajszej giełdy berlińskiej, giełda nasza trzymała się dziś również kursów wczorajszych, z tą jednak różnicą, że w skutek braku silniejszych oddawców w ciągu trwania czynności giełdowych kursa dążyły ku zwyżce i zrobiły chociaż nieznaczne postępy.

Za weksle długoterminowe **na Berlin** żądano 56.05 bez obrotów, krótkoterminowe po $55.92\frac{1}{2}$ w żądaniu, płacone były $55.72\frac{1}{2}$ i $55.77\frac{1}{2}$ z początku, później po 55.80, $55.82\frac{1}{2}$ i 55.85 w dosyć żwawem dążeniu zwyżkowem.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano interesów.

Na **Londyn** 11.33 żądano i $11.31\frac{1}{2}$ płacono w małych sumach.

Na **Paryż** 45.10—przy słabych obrotach dokonanych po $45.02\frac{1}{2}$.

Na **Wiedeń** 89.60 żądano, 89.45 płacono, a także drobną sumę zapewne w niezupełnie normalnych warunkach po 89.20 oddano.

Papiery bardzo mocno się trzymają przy wysokich kursach.

Listy likwidacyjne 94.70 i 94.45, w żądaniu tylko jednak.

Pożyczki wschodnie również nominalnie po 100 bez różnicy emisji.

Listy zastawne ziemskie bez oddawów. Serji I poszukiwane po 102 i nawet 102.10 za pewną sumę zapłacono; II, III i IV po 101.85 mają nabywców. Serja V 101 w żądaniu. Płacić chciano 100.80, lecz po tej cenie nie było oddawców, tak że małe sumy po 100.95 i 101 kupiono.

Listy miejskie serji I 100.75, II 99.75, III i IV 99.25 w żądaniu, za III 99.10 płacono. Serja V, dziś po raz pierwszy na cedule pomieszczona, płacona była po 98.50 i miała jeszcze chętnych kupców po 98.

Obligi 96.50 i 96.25. Po 96 mniejsze kupowano.

Listy łódzkie 95.75, 95 94.75, wedle seryj.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienię mocne, wyczekujące. Za dobre weksle krótkoterminowe na Berlin 55.85 osiągnąć można.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 14-go kwietnia r. b.

Święta jeszcze nie ukończone u izraelitów sprawiają, że dowozów nie ma prawie wcale. Przyczyniają się też do tego zapewne i rozpoczynające się roboty w polu. Kupujących również brak. *Pszenicy* dzisiaj nie dostawiono prawie wcale na targ. *Żyta* około 100 korcy sprzedano i płacono po 4.80 do 4.90 za dobre ziarno. *Owsa* mniej więcej 40 korcy z dowozu osiowego rozprzedano po 2.65 do 3 rs.

Siana dowóz średni. Ceny wysokie, 45 do 50 kop. za pud. *Słomy* mało i bardzo droga—rozkupiono na snopki w stosunku około 50 kop. za pud, co za normę uważane być nie może.

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się tabela wygranych w drugiej klasie 148-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go kwietnia 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	55.92½	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.33	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	89.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	102.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.75	—.—
„ „ „ II	99.75	—.—
„ „ „ III	99.25	—.—
„ „ „ IV	99.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.70	—.—
„ „ „ małe	94.45	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.50	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 147³/₄
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 17
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 215
Od Listów likwidacyjnych kop. 140½
Od Obligów m. Warszawy kop. 1½

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 14-go kwietnia 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	495
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	265	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	45	50	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.
z dnia 14-go kwietnia 1887 r.
Hurt. skład. Wiadro rs. 7 kop 99⁵
„ Garniec rs. 2 kop. 60.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 11 rano. odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sześcioletnią dzierżawę licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 r., do takiejże daty 1893 r. w domu pomissjonarskim w Warszawie, niżej wymienionych lokali:

1) sklepu № III, od rs. 638, kop. 40 rocznie;
2) sklepu № VI, od rs. 734 kop. 40 rocznie.
3) dwóch pokojów, jednego na pierwszem piętrze, drugiego w suterynach, od rubli 252 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs.: na sklep № III rs. 64, na sklep № VI rs. 74, na dwa pokoje rs. 26 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i plan są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat sześć licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1887 roku, do takiejże daty 1893 roku w domu pomissjonarskim pod № 406/7 w Warszawie lokal, (wypisać jaki i jakim numerem oznaczony), za summę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami) podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. — i na koszta ogłoszenia rs 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w №№ (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 660r

Najlepszy ze wszystkich

PORTRET

J. I. Kraszewskiego,

wycinał na drzewie **J. Styfi,** w formacie wielkiego arkusza, za 40 kop., z przesyłką pocztą 70 kop. Do nabycia **w Księgarniach i Składach Nut Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika. **Filja** przy ulicy Senatorskiej № 32. 681r

---

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

D-ra Retau'a,

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.

Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) 34R (w Niemczech).

DO CZYTELNI

Marji Dzierżanowskiej

ul. Hr. Berga 6

przybyły powieści Polskie:

ostatnie Kraszewskiego, Jeża, Orzeszkowej, Bałuckiego, Dygasińskiego, Ostoi, Hajoty i w ogóle wszelkie nowości oryginalne i tłomaczone. 687R

Tajemnice Magji

S. ŁAPIŃSKIEGO,

Cena kop. 50.

Dostać można we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni **G. Centnerszwera,** Marszałkowska № 147. 608

Rolnik i Administrator

mogący powołać się na opinję i rekomendację poważnych i znanych ogółowi osób, życzy sobie objąć obowiązki **Administratora dóbr większych w Królestwie lub Cesarstwie** za umiarkowaną stałą pensję i tantjemę od przysporzonych dochodów.—Reflektanci raczą listowne oferty albo zapytania swoje nadsyłać pod adresem p. Powichrowskiego Adwokata Przysięgłego w Warszawie przy ulicy Długiej № 27.—Uprasza się o dołączanie dokładnych i wyraźnie napisanych adresów. 684R

Ostrzeżenie.

W końcu Marca r. b. zgubiono **dwa weksle ratowe** z datą 22 Marca 1887 r. wystawione na zlecenie Fiszla Ciężara, a przezemnie podpisane, jeden na rs. 120, drugi na rs. 60. Ostrzega się niniejszem aby nikt wyżej wymienionych weksli nie nabywał, gdyż one za niebyłe są uważane. Znalazcę uprasza się o oddanie takowych na ul. Świętokrzyzką № 17, do sklepu rękawiczek p. Michalskiego.

657 **Antoni Budziszewski.**

Mieszkanie Letnie

w Wołominie,

pierwsza stacja kolei St.-Petersburskiej, są do wynajęcia **Dom** nowy składający się z 6 pokojów, kuchni dużej, spiżarni, werendy, komórki, ogród, las sosnowy w blizkości, na żądanie stajnia i wozownia, oraz różne mniejsze lokale, doktór w sąsiedztwie. — Tamże **Karczma** do wynajęcia każdego czasu.—Bliższa wiadomość w Składzie Pierników Ehestaedta przy ulicy Żabiej. 656

NAGRODY Rs. 10. 655

Przy wyprowadzeniu zwłok z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej dnia 13 b. m. zgubioną została **broszka** z wielkiego turkusu i kilku liści złotych osypanych brylancikami.—Łaskawy znalazca raczy się zgłosić **na ul. Piękną № 6, za nagrodą** rs. 10.



OSTRYGI

Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 12r

FABRYKA TRYKOTAŻY 643

przyjmuje chłopców do nauki,

w wieku od lat 15 do 18, z dobrej familji.. Umiejący po niemiecku lub znający ten język mają pierwszeństwo. Nowo-Wielka № 11.

SKLEP

za którym **duża sala,** oraz **trzy pokoje i kuchnia, z trzema wejściami,** zdatny na kawiarnię, restauracje rub inny proceder, do wynajęcia każdego czasu. Lokal ten może być według potrzeby podzielony. Wiadomość na miejscu, **ul. Elektoralna № 749,** wprost Zimnej. 710R

ZARZĄD DOMU

wraz **z Sklepem spożywczo-dystrybucyjnym** do odstąpienia.—Wiadomość ulica Piękna № 3 nowy. 651

Są do wynajęcia od 1-go Lipca b. r. przy ulicy Granicznej pod № 10

LOKALE

składające się z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, pasażu, ze wszelkiemi wygodami i widokiem na Saski Ogród. 648

MIESZKANIE LETNIE

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, z osobnym ogrodem, do wynajęcia w każdym czasie.—Aleja Ujazdowska № 17 nowy. 652

Letnie Mieszkania

większe i mniejsze, są do wynajęcia w Książenicach, położone w dużym parku, kąpiel, las i wszelkie wygody, od stacji Grodzisk $4\frac{1}{2}$ wiorsty; dowiedzieć się można na miejscu lub Chmielna № 8, mieszk. 2. 645

Materjały budowlane

z rozebranego Pawiljonu Radziwiłowskiego przy Szpitalu Ujazdowskim, są do sprzedania: cegła, belki modrzewiowe, trepy dębowe, deski, deski z pułapu ślepego, okna, drzwi i futra dębowe, ankry żelazne, rury wodociągowe i gazowe, kominki pokojowe żelazne i t. p.—Wiadomość na miejscu. 650

Od kilkudziesięciu lat egzystujący

DOM ZAJEZDNY

z Hotelem, przy ulicy Petersburskiej, w mieście **Pułtusku** jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto pod № 224 w Pułtusku lub przy ulicy Wspólnej pod № 25, (mieszkania 10) w Warszawie. Nadmienia się że dom ten jest umyslnie na zajazd pobudowany i że w Pułtusku drugi podobny mu hotel nie egzystuje. 646

Jest do sprzedania zaraz

DOM MIESZKALNY

w mieście Grodzisku, (stacja kolei żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej), w guście Willi, z ogrodem i zabudowaniami gospodarskiemi, do inżeniera Michała Dąbrowskiego poprzednio należący. Bliższa wiadomość u Adwokata Przysięgłego Józefa Łukomskiego w Warszawie, Świętojerska Nr 26, od godziny 5 do 7 po południu każdodziennie. 633

DOULTON & C°

Londyn—Paryż—Warszawa.

Inżynierzy Sanitarni i Fabrykanci

różnych urządzeń w domach i fabrykach, jak: klozety, pissoiry i t. p. zlewów, filtrów, rudy ołowianej, tygli, glinki ogniotrwałej, naczyń kamiennych do różnych użytków, apparatów chirurgicznych, kranów dla laboratorjów i t. d.

Wieczorami magazyn oświetlony jest gazem **„Albo-Karbonowym".**

Otwarty do godziny 7-ej wieczorem.

DOULTON & C° Bracka 25.

NB. Wszystkie apparaty nasze korzystają z przywileju patentowanego w Rossji. 130R

N. P. ŁANIN

Komisjoner Tow. Lekarzy rossyjskich w Moskwie

(Moskworecki Most, dom własny w Moskwie),

zaszczycony **NAJWYŻSZEM PODZIĘKOWANIEM w r. 1875,** prawem na używanie **HERBU PAŃSTWA w r. 1884** i wielu innemi nagrodami na wystawach wszechrossyjskich i zagranicznych, w tej liczbie na ostatnich wystawach powszechnych w Antwerpji i Liverpoolu **złotemi medalami,** w Louisville; Nowym Orleanie **Najwyższemi nagrodami,** od Paryzkiej Akademji narodowej **Medalem 1-ej klassy;** w różnych czasach **2 przywilejami,**

ma zaszczyt zawiadomić, że jego wyrobu

WODY OWOCOWE i JAGODOWE,

oraz **RUSKIE SZAMPAŃSKIE „CESARSKIE."**

znajdują się na sprzedaż **w Warszawie** u następujących kupców:

M. i K. Seydel,	**B. Perłow i Synowie,**
M. Zurabow,	**J. & K. Fijałkowski,**
Bracia Kempner,	**H. Stein & Comp.**
W. J. Kriukow,	**i innych.** 701R

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464|5. obok kościoła pp. Kanoniczek,

ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do plukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. •15R

Kassa Zaliczkowa

LOMBARD,

przy Placu Wareckim Nr 2|14,

zawiadamia niniejszem, że udziela zaliczenia (pożyczki) na zastaw kosztowności, jako to. złoto, srebro, brylanty, drogie kamienie, bronzy, dywany i inne towary w możliwie wysokim stosunku, pobierając od kosztowności 2%, a od sum przewyższających rs. 500 po $1\frac{1}{4}$ % miesięcznie.—Pożyczka może być spłaconą częściowo w kwotach dowolnych.—Dla interesantów z prowincji, Kassa przyjmuje przedmioty na zastaw przysłane pocztą i pożyczka natychmiast będzie odsyłaną, prolongaty i wykupy, również pocztą mogą być uskutecznione, za nadesłaniem odpowiedniego funduszu na porto **i opakowanie.—Kassa** otwarta dla **interesantów od godziny 9 rano do 4 po południu.** 553

ZARZĄD TARTAKU PAROWEGO
Johannesmühle pod Brześciem Litewskim,

poleca 10,000 stóp kubicznych **Desek na skrzynie,** równolegle krajanych, 2/4 cali grubych; oraz wielki wybór **materjału budowlanego i stolarskiego** z drzewa sosnowego, po cenach umiarkowanych.

Przyjmuje się również obstalunki podług żądanych wymiarów.—Pośrednictwo wyłącza się.

712R Plenipotent Tartaku **JULJUSZ BERGER.**

WERKFIRER.

W Zarządzie Tartaku Parowego „Johannesmühle“ pod Brześciem Litewskim, może znaleźć pomieszczenie zaraz lub później **Werkfirer praktyczny,** znający się dobrze na reperowaniu krat, oraz na robotach i maszynach w zakresie tartaku.—Żądane są dobre referencje.

713R Plenipotent tartaku **Juljusz Berger.**



FABRYKA GORSETÓW
„NELLY“,

otrzymała na sezon wiosenny nowe fasony, odznaczające się długiemi stanami, podług których wyrabia gorsety różnokolorowe z fiszbinami **od rs. 2.50.—Poleca gorsety w paski kolorowe,** bardzo trwałe i nie brudzące.

Dla osób słabych wyrabia **gorsety włosiennicowe** z przodami gumowemi lub sprężynowemi brykielkami. **Szelki i gorsety do prostego trzymania się** dla pensjonarek.

Za porządne i mocne szycie fabryka ręczy.

Z szacunkiem

583R **„NELLY”,** Nowy-Świat № 61.

Petersburski Magazyn Tabaczny,

Senatorska Nr 12, obok Ratusza,

z powodu zwinięcia zakładu

ROZPRZEDAJE po cenach bardzo nizkich

Tytonie, Papierosy, Cygara i Gilzy

z różnych fabryk rossyjskich, jak niemniej

importowanych Cygar Hawańskich Bocka,

oraz innych marek. 678R

NOWE PAPIEROSY
„ELEGANCKIE”

5 szt. 3 kop., 10 szt. 6 kop., 100 szt. 60 kop.

691R **BRACI POLAKIEWICZ.**

Adres dla Telegramów: **Maurycy.** Warszawa.

KOMISSOWA SPRZEDAŻ

detaliczna (na butelki),

wszelkich Win, Koniaków, Likierów i t. p.

Z DOMÓW

Schröder & De Constans w Bordeaux,
Moët & Chandon w Epernay,
Wynand Fockink w Amsterdamie i t. d.,

oraz **Cygar Hawańskich z domu**
A. J. REYNVAAN w Amsterdamie,

odbywa się codziennie **w Składzie przy ulicy Erywańskiej № 6,** od godziny 10 rano do 5 po południu, a w Niedziele i święta do 12 w południe.

Ceny umiarkowane stałe.—Wybòr wielki.

Cennik na żądanie.—Obstalunki zamiejscowe wysyłają się pierwszemi pociągami.

Telefonu № 61. 676R

Adres dla korespondencji: Skład komissowy wina, **Erywańska 6.**

Administracja Walcowni i Hamerni
MIEDZI i ŻELAZA

w Koniecpolu (stacja Kłomnice D. Ż. W.-W.) donosi niniejszem, że reprezentację swej fabryki powierzyła panu **Karolowi Müller** w Warszawie, Nowy-Świat № 9, **który** wszelkie obstalunki i interesa fabryczne załatwiać będzie.

Fabryka poleca się z wyrobem **blach, den i szal** miedzianych, potrzebnych dla fabryk cukru, gorzelni, browarów i innych zakładów przemysłowych. **Miedź kuta kratowa i okrągła.**

Gwoździe żelazne maszynowe Koniecpolskie, nadzwyczaj miękkie.

Fabryka kupuje miedź starą i przyjmuje takową za dopłatą do przerobu.

Ceny i warunki udziela na żądanie

p. KAROL MÜLLER

w Warszawie, Nowy-Świat № 9. 582

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT
(ESSENCE DE SALSEPAREILLE COLBERT)

Najlepszy środek krew oczyszczający.

Na etykiecie powinien być koniecznie podpis uboczny

W KOLORZE CZERWONYM.

Znajduje się u wszystkich aptekarzy, a w Warszawie **w składzie towarów aptecznych Zeuschnera.**

Ubezpieczenie pensyj dla wdów.

Przykład: Mąż mający 35 lat wieku, pragnąc na wypadek swej przedwczesnej śmierci zabezpieczyć byt żonie liczącej 28 lat życia, zawiera ubezpieczenie z tym warunkiem, aby po jego śmierci żona do końca życia swego otrzymywała **coroczny dochód w kwocie rs. 600.**

Za takie ubezpieczenie należy płacić Towarzystwu Ubezpieczeń **„ROSSJA”** co trzy miesiące **rs. 44 kop. 93.**

Bliższe szczegóły znajdują się w odpowiednich broszurach Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossja,” które wydają i przesyłają na żądanie bezpłatnie. Główny Zarząd **w Petersburgu (Wielka Morska № 13), Jeneralna Reprezentacja (w Warszawie, Marszałkowska № 144),** oraz **Agentury** we wszystkich miastach Cesarstwa. 257R

Drzewka Owocowe
ze szkółek
FR. WILMANA,
sprzedaje najpiękniejsze odmiany i egzemplarze, Jabłonie po kop. 30, Gruszki i Wiśnie po kop. 50, Śliwki po kop. 60, Kasztany po kop. 30, Akacje kuliste po kop. 75 i t. p. Skład Chmielna Nr 100, mieszkanie Krochmalna Nr 48.
606 **Jan Wilman.**

Najtańsze biżuterje złote, srebrne i brylantowe u Jubilera specjalisty JÓZEFA BETCHERA, Marszałkowska 139 n.

Wielki medal srebrny



FARBY LAKIERY POKOSTY
polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie, Elektoralna 37.
Cenniki franco i gratis.

SYFONY
do wód gazowych,
najnowszej konstrukcji francuzkiej,
poleca
Skład Materjałów Aptecznych
J. Mrozowskiego,
ulica Miodowa № 6. 380R

Pranie, Farbowanie i reperacje
wszelkiego rodzaju koronek, haftów, robót dżetowych, szydełkowych i gipiurowych, chustek, krawatów damskich i męzkich. Firanek koronkowych, tiulowych i innych, nadając takowym nową apreturę, z zapewnieniem przy najumiarkowańszych cenach, prędkie i akuratne wykończenie, przyjmuje
Aleksandra Kerntopf,
Miodowa № 12, mieszk. 9. 585

Do wynajęcia
LETNIE MIESZKANIE
z umeblowaniem, pięciu pokojami, kuchnią, piwnicą, obórkami, ogrodem, z używalnością spacerów po parku, wycieczek czółnem na wodzie etc. etc., w Nieborowie pod Łowiczem. Bliższe informacje w Administracji miejscowej. 694R

DZIERŻAWY.
W dobrach Młochów przy szosie Radomskiej położonych, od Warszawy wiorst 23 odległych,
są do wydzierżawienia
Trzy Folwarki
od 1-go Lipca 1887 r.
Bliższe wiadomości **w Biurze przybocznem Ludwika Hrabiego Krasińskiego** w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście № 7.** 6953

OWCZARNIA
Zarodowa w Konstantynowie,
mam zaszczyt zawiadomić interesowane osoby, które się zgłaszały o kupno baranów, że w dniu 1-ym Marca r. b. sprzedaż baranów rozpoczętą została.
Rządca Skólimowski.
Adres: w Konstantynowie, p. Janów Siedlecki, stacja ostatnia Drogi Żel. Warsz.-Teresp. Biała. 537

Potrzebuje 180 pudów nasion
Łubinu niebieskiego
do jednej ze stacji kolei Warsz.-Petersb. O cenie zawiadomić proszę listownie, adresując do Zarządu majątku Golnie, przez st. pocztową Krynki, (gub. Grodzieńskiej). 693R

Letnie Mieszkanie
w odległości wiorst trzech od Grodziska stacji D. Ż. W.-Wiedeńskiej w dobrach „**Opypy**", jest do wynajęcia „**Dwór**", składający się z 9-ciu pokojów, w ładnem położeniu, wraz z ogrodem, lasem i kąpielą. Nabiał i warzywo na miejscu. Na żądanie mogą być konie. Bliższa wiadomość udzieloną być może na miejscu w majątku Opypy, u Stefana Totnalskiego w Grodzisku i u Ant. Stępkowskiego w Handlu Win i Delikatesów, Wierzbowa № 9.
Przy tem nadmienia się, że dobra te bez serwitutów są do sprzedania lub do zamiany na dom w Warszawie lub summy hypoteczne. 590r

---

W Krakowie jest do odstąpienia od 22 lat egzystujący
Handel Win i Korzeni,
mający konsensa na trunki i sprzedaż **tytoniów. Lokal bardzo wygodny,** w celnem miejscu położony. Korespondencje do Kantoru: Kurnatowski Kraków Rynek. 671r

---

KUŚNIERZ
Jakób Pawełek,
przy ulicy Czystej № 6,
przyjmuje futra na letnie przechowanie, po cenach umiarkowanych. 699R



Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania **LANDO,** fabryki Romanowskiego, mało używane. Obejrzeć można w Koszarach w b. pałacu Mostowskich (ul. Przejazd) od 9 do 1 i od 5—7 wieczór, mieszkania G. Dobrodziejew. 690R

4r **DO SKŁADU**
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport
CEMENTU
PORTLAND ANGIELSKIEGO,
Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Rządca Gospodarczy
z Księztwa Poznańskiego, z dobremi rekomendacjami i świadectwami znanych osób, który dotąd większemi majątkami samodzielnie zarządzał, posiadający wyższe teoretyczne i praktyczne wykształcenie w wszelkich gałęziach w zakres gospodarstwa wchodzących, poszukuje odpowiedniej posady z dniem 1-m Lipca r. b. Łaskawe oferty uprasza się nadsełać pod adresem: **Dobra Swiniary,** poczta Sandomierz, gub. Radomska. R587

ELEOPAT
PROWIZORA KINUNEN.
Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszkę.
Wyłączna sprzedaż hurtowa na Królestwo
u Gust. Stuermer,
W WARSZAWIE. 288R

4, KOTZEBUE 4,
naprzeciw Telegrafu, Laboratorjum aptekarza
W. RUSSYANA.
Perfumy krajowe, własnego wyrobu.
Wodę Kolońską, przygotowaną z olejku pomarańczowego, własnej fabrykacji.
Wodę leśną do odświeżania.
Pudry, Blansze, Róże.
Pomady zwyczajne Węgierskie.
Fiksatuary i Brylantiny.
Gold-creamy.
Wody toaletowe.
Sachety aromatyczne.
Butonierki Russyana. 574R

Nr 11
Staniki
Trykotowe Jersey
w największym wyborze, własnej fabryki, oraz różne wyroby pończosznicze i Gorsety, poleca
Gustaw Haehle
Świętokrzyzka № 11.
Nr 11 685R

MŁODY CZŁOWIEK 677R
znający języki: polski, rossyjski i niemiecki, poszukuje miejsca: **zarządzającego interesem, kassjera lub buchhaltera** z kaucją **rs. 15,000.**—Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, pod nazwaniem „**Kaucja 15,000.**



Do sprzedania:
Kareta potrójna, **Faetony, Wolanty, Amerykan Bryczki** używane i **Lenijki** do objazdu koni. Ulica Świętokrzyzka № 35. 611

DO SPRZEDANIA 549
Młyn amerykański
nowy, cztery lata jak pobudowany, kompletnie w dobrym i porządnym stanie, w mieliwie i wodzie nigdy niebrakujących na rzece Wildze, w powiecie Garwolińskim, gubernji Siedleckiej położony, nazwisko młyna Stoczek, gminy Wola Rembkowska, odległy od miasta Garwolina wiorst 7, od osady Łaskarzew wiorst 7 i od osady Sobienie Jeziory wiorst, 9, oraz kolei Nadwiślańskiej stacji Wilga wiorst 5 i huty szklannej Trąbki Czechy wiorst 8, urządzenia wewnętrze młyna, z cylindrem, jagielnikiem i dwoma gankami zwyczajnemi, z oddzielną księgą hypoteczną zupełnie uregulowaną o cenie wspomnionego młyna, jako też obejrzenie go w każdym czasie, można powziąść wiadomość na mjejscu od właściciela młyna **J. Jagodzińskiego**

LETNIE MIESZKANIE
w Nowo-Aleksandrji (Puławach), „**pod Gryfami**" od dnia 15-go Maja, składające się z sześciu pokojów umeblowanych, przedpokoju, łazienki, kuchni, werendy dużej, stajni, wozowni i ogrodu owocowego, mieszkanie to może być wynajęte i rocznie bez mebli. 619



NOWA
Fabryka Gorsetów „JOANNA",
Nowy-Świat dom p. Korpaczewskiego № 38, poleca na sezon wiosenny wielki wybór gorsetów, w różnych kolorach, jakoteż gatunkach, robota i fasony odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom.—Fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki specjalistki, staraniem jest zadawalnianie każdego kupującego, gdyż zależy na stałej klijenteli i ich rekomendacje, nie mając sklepu od frontu, jestem w możności robienia wszelkich ustępstw w sprzedaży moich wyrobów, z czem polecam się Sz. Paniom.
Z uszanowaniem
474 **JOANNA.**

Drzewa Owocowe
drzewa i krzewy ozdobne, Nasiona kwiatowe i warzywne
po przystępnych cenach
W ZAKŁADZIE
FRYDERYKA BARDET
Senatorska Nr 472,
W WARSZAWIE,
Zakład istnieje od roku 1845.
Cenniki zakładu franco i bezpłatnie na żądanie. 651R

ZARZĄD
Stada Koni Rządowych
w Janowie,
zawiadamia, iż w dnin 15 (27) Kwietnia r. b., odbywać się będzie w Janowie **licytacja** na **konie** nadkompletne.
Kommunikacja koleją Terespolską do stacji Biała.
Zarządzający Stadem
634r **Hrabia Nirod.**

Do składu Materjałów Budowlanych i Węgli Kamiennych
W. WILLMAN,
W WARSZAWIE,
ulica Twarda № 13/21 1089E,
nadszedł świeży transport
Cementu krajowego z fabryk „Grodziec" i „Wysoka", oraz zagranicznego. Nadto posiada **Wapno** suche i staro-lasowane, **Gips, Cegłę, ogniotrwałą, Angielską, Ramsaj** i krajową różnych kształtów i wielkości, **Glinkę ogniotrwałą, Tekturę smołowcową, Lak i smołę gazową** na beczki, **glinę, piasek, Trzcinę i cegłę zwyczajną** i t. p.
Ceny umiarkowane.—Sprzedaż w ilościach żądanych, ekspedycja bezzwłoczna. 555R

Ważna wiadomość
dla pp. Restauratorów.
Jest do wynajęcia **Lokal Restauracyjny** na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość Długa № 29, u rządcy. 588

Konstanty Sadowski
MALARZ,
Nowy-Świat № 19, w pałacu Hr. Kossakowskiego; przyjmuje wszelkie roboty pokojowe (od najskromniejszych do najozdobniejszych) w Warszawie i na prowincji, odświeża wystawy sklepowe i pisze **znaki** wszelkiego rodzaju i t. p. 637

Na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania 698
CUKIERNIA
jedyna w mieście gubernjalnem, liczącem do 40,000 mieszkańców, położonem przy kolei żel. i rzece spławnej. Bliższe szczegóły udziela właściciel Cukierni **J. Kejfert** w Permie.

---

25 kop. f. Karmelków
w 10 gatunkach,
50 kop. f. Czekoladek
nadziewanych, z pudełkiem,
50 kop. f. Fruits glassé,
poleca fabryka
B. M. Śniegockiego.
ul. Senatorska № 28, gdzie Redakcja Kurjera Porannego, w podwórzu. 141R

MAGAZYN MEBLI
wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3
Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

Nauka i wychowanie.

Sto łamigłówek w jednej po kop. 50; odgadywanie myśli po kop. 40; krzyż i półksiężyc (kwestja wschodnia) po kop. 40 i łamigłówki druciane po kop. 20, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 13

Student uniwersytetu udziela lekcyj, matematyki specjalnie. Przygotowuje do gimnazjum. Adres: Hoża № 7, m. 40. 799

Potrzebny jest uczeń 4-ej klasy, do udzielania korepetycyj. Pańska № 66, m. 2. 5809

Niemka wykształcona z francuzkim i muzyką, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 5801

Potrzebna nauczycielka do korepetycyj, za mieszkanie. Chłodna 8, m. 32. 5773

Prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda osoba, z doskonałą muzyką i śpiewem, życzy pół miejsca, (bez spania). 5733

Prof. de Préchamps. Żądana do Rosji wykształcona francuzka, z wysoką muzyką i niemieckim za rs. 450. 5734

Potrzebna jest zaraz, osoba młoda, posiadająca oprócz innych nauk język ruski i konwersację niemiecką, do początkujących dzieci na wieś, wynagrodzenia rs. 150. Wiadomość: ulica Niecała № 11, mieszk. 1, między godziną 3-ą i 5-ą po południu. 5731

Posady i prace.

Do pracowni, Mazowiecka 11, w podwórzu, potrzebne panny podręczne i uczennice.

Potrzebna panna do strojów. Magazyn mód Sary, ulica Długa № 53. 5689

Panny do staników i spódnic potrzebne są. Włodzimierska 3, mieszkania 13. 5678

Potrzebna panna zdolna do spódnic, umiejąca upinać, także podręczna. Marszałkowska 145, mieszkania 21. 5640

Starszy felczer zdolny w swoim zawodzie, poszukuje posady w Warszawie lub w mieście prowincjonalnem, albo też w osadzie fabrycznej. Uprasza o nadsyłanie adresów do administracji Kurjera Warsz. pod lit. A. M. Z.

Inteligentny samotny człowiek w średnim wieku, dobrze oznajmiony z prawem, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje stałego zajęcia w Warszawie lub na prowincji, u pp. rejentów, adwokatów, sędziów lub w hypotece. Adres: Ciechanów, pod wyrazem „Prawnik." 5604

Potrzeba zaraz kilka panien do szycia na maszynie Singera. Hotel Polski, do tapicera.

Rubli 300 otrzyma, kto wyrobi odpowiednią posadę inżenierowi - mechanikowi. Adres: St. Nieszawa, pod lit. A. Z. 785

Panny uzdolnione do staników i spódniczarki potrzebne. Żurawia 3, mieszk. 22. 5637

Potrzebne są panny do krawatów i do nauki. Ulica Solna № 8. 5738

Francuzka wykształcona szuka miejsca na wsi. Nowy-Świat 5, sklep Pawłowskiego, od godziny 11-tej do 1-ej. 5643

Potrzebne są panny zdatne do sukien. Ulica Zgoda 5, mieszkania 30. 5745

Do pierwszorzędnego magazynu mód potrzebna osoba kompletnie uzdolniona do robienia kapeluszy. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C. 5799

Potrzebna bona niemka w średnim wieku, znająca gruntownie język i początki muzyki, oraz gospodarstwo. Włodzimierska 2, m. 6.

Kobieta moralna, z rekomendacją pewną, potrzebna na stałe do sprzątania, szorowania „Papetérie," Sewerynów. 5723

Młoda 18-letnia osoba znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca. Bielańska № 21, w chambres garnies p. Cieślińskiej. 5752

Rządca pojedyńczy potrzebny jest na wieś do zarządu majątkiem, z kaucją od dwóch do trzech tysięcy rubli. Wiadomość: Chmielna № 18, mieszkania 6, od godz. 11—1. 5737

Potrzebna do bielizny dziurkarka i podręczne. Pańska № 88, mieszkania 56. 5732

Potrzebna panna służąca z krawieczczyzną, z świadectwami. Aleje Jerozolimskie № 56 nowy, mieszkania 4. 5806

Potrzebne są panny do staników i spódnic zdatne i do nauki. Senatorska № 28, m. 11.

Potrzebne panny zdatne do krawieczczyzny za dobrem wynagrodzeniem i do nauki. — Orla № 11, mieszkania 49. 5811

Potrzebna osoba z kaucją od 100—150 rs. Gwarancja pewna, pensja dobra. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 20, 1-e piętro, mieszkania № 3. 5810

Potrzebną jest do dwóch dziewczynek bona niemka, znająca cokolwiek język polski i krawieczczyznę.— Wiadomość Świętojerska № 16, mieszkania № 7, między 4 i 7 po poł.

Rządca gospodarz poszukuje posady z dniem 1 Lipca r. b. Łaskawe oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń. Senatorska № 26, pod lit. A. P. 809

Potrzebne są panny, zupełnie uzdolnione i podręczne do pracowni sukien i okryć damskich Anny Mazurkiewicz. Długa № 42. 5767

Potrzebna bona niemka do dwojga dzieci starszych. Ulica Widok № 14, 1-e piętro, mieszkania № 3. 5775

Chłopiec potrzebny jest do litografji i drukarni „Liberty" Leszno 13. 5823

Potrzebne są maszynistki i podręczne do bielizny. Piwna № 3, mieszkania 3. 5824

Panny najzupełniej uzdolnione potrzebne są do magazynu Clarisse Lardenoy. Mazowiecka 20. 5748

Panny uzdolnione do spódnic i uczennica potrzebna zaraz. Nowolipie № 12, mieszkania 16. 5794

Potrzebna panna do maszyny Weler Wilson. Pańska 88. 5728

Potrzebne są maszynistki do bielizny oraz podręczne. Wiadomość ul. Hoża № 5, mieszkania 32. 5791

Potrzebna jest do towarzystwa kobieta wiekowa, która zajmowała się nauczycielstwem. Wiadomość ulica Świętojańska № 5, 2-e piętro, między 4 i 5 godziną. 5726

Pannę do upinania, również panny do staników i spódnic za dobrem wynagrodzeniem potrzebuje D. Kurdelska. Ulica Nowosenatorska № 2. 5804

Panny uzdolnione do staników i maszyny potrzebne do F. Norwińskiej, Elektoralna № 7. 5780

Panny potrzebne do krawieczczyzny podręczne. Nalewki № 13, mieszkania 33. 5785

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do krawieczczyzny. Ulica Wilcza № 12, m. 18.

Potrzebna podręczna, panna umiejąca szyć na maszynie. Nowy-Świat № 28, miesz. 26

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Nowy-Świat № 40, Brandel. 5802

Panny do staników i upięć potrzebne do magazynu Marji Fijałkowskiej, Krakowskie-Przedmieście № 2. 805

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do sukien. Sewerynów 14, mieszk. 26. 5692

Z kaucją rs. 500, młody człowiek, posiadający języki: polski, francuzki, niemiecki, poszukuje posady kasjera, inkasenta lub innej. Oferty pod A. B. „poste restante" Radom.

Potrzebne zaraz: panna zdatna do staników, może być z obiadem lub całodziennem życiem i podręczna do spódnic. Złota 30, mieszkania 15. 5797

Osoba praktyczna i obeznana dokładnie z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do zajęcia się domem, zna szycie; świadectwa ma. Ulica Długa № 25, w fabryce kwiatów. 5774

Panny zdatne do staników, podręczne i do nauki, potrzebne. Elektoralna № 28, do pani Kempke. 5750

Kupno i sprzedaż.

Fortepian sprzedaję ratami, zamieniam, reperacje, strojenia przyjmuję. Ulica Nowy-Świat 47. 3955

Do sprzedania lando prawie nowe, eleganckie urządzenie pokoju stołowego, oraz różne meble i sprzęty domowe. Bliższe szczegóły u stangreta Teodora w Alejach Jerozolimskich № 58. 4614

Fortepian palisandrowy firmy „Krall i Seidler," z blatem metalowym, do sprzedania za rs. 200. Ulica Aleksandrja № 4, m. 6. 5602

Do sprzedania lando fabryki Rentla, w bardzo dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość: Nowogrodzka 21. 5587

Faeton lekki i elegancki, zdatny i na wieś, do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 120, w sklepie obić papierowych.

Dwoje skrzypiec, prawdziwe włoskie, w bardzo dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Parkowa № 23 (Belweder), stróż wskaże. Zastać można rano do godziny 9 lub od 2 do 4 po południu. 762

Broń myśliwska, rewolwery sprzedaje się po bardzo nizkich cenach, w kantorze sprzedaży prochu; Królewska 31. 5295

12 wołów górnych, 10 klaczy i 14 wałachów fornalskich, do sprzedania za przystępną cenę w majątku Siedzów, 10 wiorst od stacji Pilawa dr. Nadwiślańska. 797

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 5641

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 5047

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, portjery, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 564

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, trema, kolumny, szafy, łóżka, tualeta, szeslong, otomana, bibljoteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni, lustra, żardinierki, szafka lustrzana, stoliczki, biuro, firanki, do sprzedania. Marszałkowska № nowy 111, pierwsze piętro, mieszkania 10. 5584

Do sprzedania tanio para koni młodych, powozowych. Krakowskie-Przedmieście hotel Dziekanka. 5644

Potrzebny koń wierzchowy kazak, krwi szlachetnej lub innej wschodniej. Adresy: Zielony plac № 1, mieszkania 6. 5701

Garnitur mebli, łóżka, szafy, umywalnia, kredens, stół, krzesła, szeslong, biurko. Ul. Szpitalna 5. 5805

Wyprzedaż karczków, kołnierzy, koronek, tanio. Śliska 54, mieszkania 13. 5822

Powóz mało używany, za cenę przystępną do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 46. 5817

Pianino czarne zagraniczne, mało używane, bardzo tanio do sprzedania. Włodzimierska № 2, mieszkania 6. 802

Płaszczyk wiosenny prawie nowy i słupy gipsowe z figurami do sprzedania. Podwale № 22, mieszkania 22. 5821

Zrazy do szczepienia grusz i jabłoni, w wyborowych odmianach, po kop. 3 sztuka, w Jankowie na Rakowcu. Adresować proszę zamówienia: E. Jankowski, Warecka 14. 5820

Starożytnych mebli stylowych rzeźbionych, prześliczny duży garnitur do bogatego ubrania salonu, wypadkowo nabyć można; również wózek dziecinny. Widok 3, m. 9. 6765

Wózek dla dziecka chorego mającego lat od 12—14, oraz sak-palto dziecinne i uczniowskie palto, do sprzedania. Złota № 28 nowy, mieszkania 6. 5790

Szafy sklepowe do sprzedania. Długa № 37. M. Szpinak. 5789

Klacz wierzchowa jest do sprzedania. Wiadomość: Przyckopowa № 30. 5782

Masło śmietankowe po 40 kop. za funt w handlach J. Bartold, Marszałkowska 138, niedochodząc ulicy Świętokrzyzkiej, Nowy-Świat № 41. 5781

Do sprzedania dwa powozy i karetka na jednego konia i na parę. Wiadomość: ulica Wielka № 45, u rządcy. 5798

Do sprzedania maszyny do czekolady. Ulica Krak.-Przedm. № 5, mieszkania 6. 5772

2 stoły marmurowe duże tanio do sprzedania. Nowolipki № 5, w cukierni. 5796

10 krów, 10 jałowic i już tylko 8 buhajków czystej krwi Szwyc, jako coroczna wiosenna sprzedaż, jest do zbycia w Goljanach przez Grójec. Suski. 5751

Maszyna Whelera i Wilsona do sprzedania za umiarkowaną cenę. Świętojańska № 23, mieszkania 5. 5754

Do sprzedania: powieści polskie, francuzkie, niemieckie, angielskie. Codzień od 9-ej rano do 5-tej po południu. Chmielna № 48, mieszkania 14. 5756

Mopsy angielskie obdarowane dyplomem na w. p. r., do sprzedania. Bracka № 6, m. 16.

Meble, stoły jadalne, biurka dębowe orzechowe i kredens. Smolna № 16, róg Wysokiej, u stolarza. 5763

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, 2-ga sień, mieszk. 11. 5813

Meble używane rozmaite tanio, poleca skład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 5814

Pianino w dobrym stanie do sprzedania.— Ogrodowa № 15, mieszkania 2. 807

Indyki sprowadzone ze wsi, do sprzedania w domu № 5 ulica Widok, mieszkania № 16, stróż wskaże. 5727

Szafa dębowa z lustrem, o trzech drzwiach, rs. 180. Wspólna 35, mieszkania 7. Obrazy olejne szkoły Flamandzkiej. Wiadom. tamże.

Fortepian Kralla, 7 oktaw, rs. 185. Długa № 28, mieszkania 21. 5741

Fortepian prawie nowy, o 7-miu oktawach, jest do sprzedania. Wspólna № 19, m. 10, trzecie piętro. 5740

Róże sztamowe ładne i bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Piękna № 68.

Interesa handl. i majątk.

Dom 2-piętrowy narożny, z miejscem do budowy, w środku miasta, bez długów prywatnych, do zamiany na inny. Wiadomość w kiosku, róg Kruczej i Żurawiej. 5247

Włóka przeszło gruntu ornego, na kolonję, do sprzedania w Grodzisku. Chmielna 13, mieszkania 12. 5518

Znakomite warunki kupna kolonjalnego sklepu, spowodowane chorobą właściciela.— Adresować miejską pocztą: W-ny Kalinowski, Żelazna № 20 (róg Prostej. 5600

Poszukuje się do nabycia domu w środku miasta, wartości około rs. 120,000, dwie trzecie szacunku, zamiana na dobra ziemskie o dwie mile od Warszawy, reszta gotówką.— Reflektanci raczą złożyć swoje warunki w kantorze Kurjera Warszawskiego pod napisem „Zamiana." 5631

Handel kolonjalno-owocowy, w pryncypalnym punkcie miasta, z powodu słabości właściciela jest do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość w handlu A. Kostórkiewicz, plac Teatralny 18. 791

Majątek ziemski 9 włók, od stacji Tłuszcz o wiorst 10, do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. Korniak, Grzybowska № 32, gdzie kąpiele. 5630

Rubli 1,000 potrzeba, ewikcja daje się na 3,000 rs. Oferty w kant. Kur. pod lit. H. J. T.

Folwark 600 morgowy do wydzierżawienia na lat 12; para klaczy rasowych, złoto-kasztanowatych, werszków 4, do sprzedania.— Wiadomość: Mazowiecka 11, mieszk. 25. 5715

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz, z ładnem mieszkaniem. Rybaki 18. 5800

Do sprzedania sklep wiktuałów. Wązki-Dunaj № 16. 5757

Bardzo tanio do sprzedania sklep przy ogrodzie restauracyjnym, dystrybucyjno-norymberski, z materjałami piśmiennemi. Ul. Marszałkowska № 114. 5744

Bez pośrednictwa osób trzecich poszukuje się majątku włók około 30, położonego blizko kolei żelaznej, w dobrej glebie, z dobremi budynkami, lasem, łąkami, wodą i bez służebności. Oferty proszę składać pod adresem: ulica Bracka № 3, w sklepie Z. Fiedler.

Patent dystrybucyjny kto ma do zbycia, niech się zgłosi: ulica Pańska № 18 nowy, 10 stary, sklep spożywczy. 5730

Piekarnia jest do odstąpienia zaraz wraz z wszelkiemi rekwizytami, gospodami i sklepami, z powodu słabości właściciela. Wiadomość: Samborska № 8, u właściciela domu.

Domek murowany piętrowy, z balkonami, tanio sprzedaje się. Piękna 49. 5729

Do odstąpienia kawiarnia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Podwale № 29.

Z powodu otrzymania posady zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Nowy-Świat 22. 5747

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz, komorne tanie. Kościelna 14/325. 804

Do sprzedania magle wiedeńskie w dobrem miejscu, tanio. Ulica Piwna № 13.

Lokale.

Piękne, tanie lokale, z pięknem wejściem. Chmielna 134, (za Żelazną). 5608

Apartamenty: 7, 4, 3 pokoje z komfortem, wszystkiemi wygodami, od Alei Jerozolimskiej i Smolnej, od 1 Lipca. Smolna 25. 5571

Lokale do wynajęcia od 1 Lipca. Ulica Kaliksta 15. (Willa) obok nowego toru wyścigowego, między ogrodami, składające się z 5 i 3-ch pokojów, kuchen, piwnic;—2 pokoje kawalerskie, sutereny, stajnia, wozownia na wyścigi. Wynajmę całość, lub podzielnie. Wiadomość: Marszałkowska 136. Kamiński adwokat, od 5 do 8-ej wieczorem. 5579

6 pokojów, przedpokój i kuchnia do wynajęcia zaraz. Solna 18. 5625

Poszukuję lokalu na pierwszem lub drugiem piętrze, składającego się z trzech pokojów, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście (do Trębackiej), Królewskiej, Mazowieckiej, Berga, Włodzimierskiej i Nowy-Świat (do Wareckiej). Adres proszę złożyć w kiosku, przy Krakowskiem-Przedmieściu, róg Królewskiej. 5627

Kantor obszerny i wygodny, wraz z pokojem dodatkowym, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Nowy-Świat № 57. 786

6, 4, 3 pokoje, sklep, wozownia, od 1 Lipca. Tłomackie 13. 5478

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Lipca r. b. 12 lub 5, 7 pokojów, na 2-m piętrze; 5, 6 pokojów z balkonem, na 1-m piętrze, świeżo wyrestaurowane; 2 pokoje w oficynie, na różnych piętrach. Sklepy różne. Ulica Hoża № 5, wiadomość u rządcy tegoż domu. 5609

Potrzebne od Lipca mieszkanie, 5 lub 6 pokojów, na parterze, z ogrodem, w dobrem powietrzu, w okolicy Marszałkowskiej lub Trzech Krzyży. Wiejska 18, mieszk. 4. 5596

Lokal fabryczny obszerny, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Marszałkowska 114, róg Złotej, w bramie od Złotej, № lokalu 20, do $9^1/_2$ rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 425

Od 1-go Lipca r. b. potrzebny lokal na kantor, 2 pokoje i przedpokój, na parterze, oraz składzik, w okolicy ulic: Senatorskiej, Bielańskiej, Długiej i mieszkanie w tym samym domu, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m lub 2-m piętrze. Oferty z oznaczeniem ceny proszę składać jak najspieszniej w kantorze Kurjera pod literami B. S. 5583

W okolicach Leszna potrzebne mieszkanie, składające się z 5-u lub 6-u pokojów z kuchnią. Wiadomość: hotel Angielski u rządcy.

Letnie mieszkania. W folwarku Służewiec do dóbr Wilanowskich należącym, 5 wiorst od rogatek Mokotowskich, są do wynajęcia na letnie mieszkania, dwa oddzielne domy, w ogródkach, ze stajniami i wozowniami. Wiadomość na miejscu, u rządcy w Służewcu. 5742

Potrzebne jest mieszkanie wspólne od 1-go Lipca, złożone z jednego lub dwóch pokojów i salonu wspólnego. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 31, mieszkania 16, od 9-ej rano do 5-ej po południu. 5708

Do odstąpienia do 1 Lipca r. b. mieszkanie, z trzech pokojów z przedpokojem, kuchnią, na parterze, przy pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Miodowa № 15, w składzie cygar.

Do odstąpienia przy pryncypalnej ulicy, w ruchliwem miejscu od 1 Maja do Lipca r. b. sklep, zdatny na wyprzedaż towaru galanteryjnego i innego. Wiadomość: Miodowa № 15 w składzie cygar. 5736

Poszukuje mieszkania w okolicach: Zielnej, Królewskiej, Włodzimierskiej, Placu Zielonego 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, parter lub 1 piętro. Oferty i cenę zostawić w admin. Kurjera litery E. K. 5769

Potrzebny pokój umeblowany, spokojny, z balkonem, lub blizko ogrodu Saskiego. Wiadomość: Chmielna 48, mieszk. 15. 5807

Potrzebne jest od św. Jana mieszkanie, złożone z 4 mniejszych lub 3 większych pokojów, przedpokoju, kuchni z wygodami, suche, w środku miasta. Wiadomość proszę nadesłać: Przejazd № 9, mieszkania № 5. Cena do 500 rubli. 5812

Mieszkanie dla emerytki, lub kobiety inteligentnej. Zielna 42, m. 8. 5825

Przy ulicy Świętokrzyzkiej № 43, (róg Wielkiej), do wynajęcia od św. Jana, sklep narożny z 2-ma wystawami, z mieszkaniem lub bez, na handel win i korzeni, egzystujący od 1878 r. miejsce wyrobione, oraz różne lokale.

Do wynajęcia od 1 Maja do 1 Lipca 4 pokoje umeblowane, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat № 41, pierwsze piętro. Zgłaszać się od godziny 10-ej do 2-ej, stróż wskaże. 5677

Do wynajęcia od 1 Lipca lokal, składający się z 7-u pokojów, przedpokoju, obszernej kuchni, pokoju dla sług, łazienki z wodociągiem i wszystkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Leszno, domu 33, wprost kościoła. 5766

Obok Kazimierza tanie, letnie mieszkania. Wiadomość: Hoża 32, mieszkania 19. 5762

Pokój umeblowany, z samowarem i usługą, do odnajęcia. Zielna № 23, m. 7. 5761

Pokój z całodziennem utrzymaniem. Hoża 32, mieszkania 18, 5760

Salon i gabinet umeblowany, zaraz do wynajęcia. Bracka № 6, n. 16. 5759

Pokój lub dwa, z meblami lub bez, przy famílji, z obsługą i samowarem. Ul. Chmielna № 30, mieszkania 4, pierwsze piętro, od frontu, osobne wejście. 5746

Letnie mieszkania za rogatką Belwederską, w ulicy Parkowej, w domu № 21, są różne mieszkania do wynajęcia na lato lub na rok. Wiadomość na miejscu. 5803

Potrzebny pokój umeblowany, z osobnem wejściem, w dzielnicy Nowoświeckiej. Oferty z ceną składać proszę w kantorze Kurjera „Pokój." 5787

1 pokój do odnajęcia dla kawalera, z usługą, każdego czasu lub 1 Maja. Niecała № 8. Wiadomość u stróża. 5768

Apartament z powodu wyjazdu do odstąpienia od św. Jana r. b., na 1-m piętrze (bel Etage), złożony z 9-u pokojów z przedpokojem, korytarzem, balkonem, terrattą, kuchnią, pomieszczeniem dla służby, łazienką, gazem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 801

Doniesienia rozmaite.

Tapicer bardzo tanio przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące. Aleja Jerozolimska № 35, m. 8. 5784

Obiady prywatne, zdrowe, na świeżem maśle. Chłodna № 36, pierwsze piętro, mieszkania № 9. — Tamże zwierciadło duże do sprzedania tanio. 5755

Ktoby parcelacją ziemi nie mógł się zająć osobiście (tu w Królestwie), raczy się zgłosić: ulica Chmielna № 29, mieszkania 5. Tam również jest oficjalista wiejski, wszechstronnie doświadczony, z chlubnemi świadectwami i na żądanie mógłby złożyć kaucję; jeżeliby ta miała pewność. Przyjąłby obowiązek w Warszawie odpowiedni jego zdolnościom. Podejmuje się: założenia rachunkowości wiejskiej i urządzenia płodozmianów. Jest także wiadomość o zamianie folwarku na dom w Warszawie, w cenie: od 40 do 50 tysięcy rubli. 5739

Dolmany wiosenne, jeden kortowy, drugi z koronkami, do sprzedania za nizką cenę.— Oboźna № 10, stróż wskaże. 5786

U akuszerki pokój z osobnem wejściem, z wszelką wygodą, dla osób spodziewających się słabości. Elektoralna 10. 5795

Mamka potrzebna ze świeżym pokarmem, bez długu. Nowy-Świat № 67, stróż wskaże.

Mamka do czterotygodniowego dziecka, mówiąca po niemiecku, potrzebna zaraz. Zgłaszać się: ulica Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 11. 5676

Wyżeł ponter, jasno-żółty, zginął we wtorek dnia 5 Kwietnia. Uprasza się o odprowadzenie na Wolę, pod № 259, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 5657

Suczka mała, czarna, podpalana, z żółtemi łapkami, wabi się „Rozetka," zginęła we czwartek ubiegły wieczorem, na ulicy Senatorskiej. Łaskawy znalazca raczy dać wiadomość na ulicę Kościelną № 8, do państwa Minkiewicz, za stosowną nagrodą. Tabliczka tego rocznej opłaty na drucie. 5771

Zgubioną przy ulicy Ciepłej broszurę z rękopisem, raczy znalazca łaskawie odesłać na Włodzimierską 11, do doktora, za wynagrodzeniem. 5808

Przybłąkał się piesek, wyżełek. Marszałkowska 90, m. 13. 5764

Zginął biały pinczerek, przy rogu Jerozolimskiej Alei i Nowego-Światu. Wabi się „Mufti." Znalazca otrzyma przy zwrocie pieska nagrodę, pod adresem: Nowy-Świat № 7, mieszkania 38. 5722

Zgubiono pugilares, zawierający około stu rubli i premjówkę II-ej emisji, serji 14302 № 28. Kto da znać, gdzie się znajduje lub odniesie otrzyma 50 rubli nagrody. Adres: B. Hammer w Makowie. 5777

W magazynie Łojewskiej, Bracka 10, przygotowano w wielkim wyborze płaszcze długie, od 10 do 25 rs., żakietki od 4, dolmany długie kortowe od 12, suknie czysto wełniane, najświeższych fasonów od 15, kapelusze od 3 rs. Obstalunki na suknie, okrycia po tych samych cenach, posiadając najświeższe materjały. 5753

Zostawioną została mufka nurkowa w kościele św. Piotra i Pawła na Grobach w sobotę. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Chmielną, domu № 110, mieszk. 9. 5783

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Апрѣля 1887 г.
Za Redaktora Dr Józef Wolff.—Wydawca Gustaw Gebethner.